

POGODA

Dzisiaj będzie przeważnie słonecznie ze wzrostem zachmurzenia pod wieczór.
Temperatura do 85 F (29.5 C), możliwości przelotnych burz.
Jutro szanse deszczy i burz, wieczornie, temperatura do 90 F (32.2 C).
Wschód słońca o godz. 5:15 rano, zachód o godz. 8:25 wieczorem.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 11 czerwca — Barnaby i Feliksa.
Jutro wtorek, 12 czerwca — Jana i Onufrego.
Pojutrze środa, 13 czerwca — Antoniego z Padwy i Łucjana.

No. 113 Rok (Vol.) LXXVII

CHICAGO, IL, Poniedziałek, 11 Czerwca (June 11), 1984

Telefon wszystkich biur 286-0141. **35¢**

PREZYDENT POTĘPIŁ PACYFISTÓW

Iran i Irak Akceptują Apel ONZ

Śmierć Psa—Dziedzica \$12 Mln Fortuny

Auburn, Alabama. (CT) — Ostatni z psów stanowiących własność niezyskającej dziedziczki \$12 mln fortuny naftowej, Eleanor Ritchey, zdechł w poniedziałek, zwalniając w ten sposób drogę do przejęcia jej majątku uniwersytetowi Auburn.

Przed śmiercią pani Ritchey przepisała całą swoją wielką fortunę na 150 psów, głównie przyszykanych, bezdomnych zwierząt. Po ich śmierci, bądź po upływie 20 lat — w zależności od tego co miało nastąpić wcześniej — fortuna ekscentrycznej damy przekazana miała być na uniwersytet.

Narkotyki Trafiają Do US Przez Bułgarię

Washington (CT) — Jedną czarującą heroiny, jaka dociera do Stanów Zjednoczonych trafia na tutejsze rynki przez Bułgarię. Nie ulega wątpliwości, że komunistyczny reżim tego kraju toleruje przemyt, a istnieje duże prawdopodobieństwo, że bierze w nim czynny udział. Informacje na ten temat otrzymali członkowie jednego z komitetów Izby Reprezentantów Kongresu USA od pracowników Departamentu Stanu oraz agencji d/s zwalczania handlu narkotykami.

Administracja washingtonska posiada dowody na to, że w przemyt heroiny jest bardzo głęboko zaangażowane bułgarskie przedsiębiorstwo handlu zagranicznego "Kintex". Przedsiębiorstwo to stanowi parawan dla handlarzy, głównie Turków, którzy zajmują się bezpośrednio przemytem.

John Lawn, zastępca agencji d/s zwalczania handlu narkotykami stwierdził, że w każdym raporcie na temat przemytu narkotyków przez Bułgarię, jaki trafił do jego komórki po 1970 roku, wymieniony jest "Kintex". Za bardzo charakterystyczne uważa się również to, że kierownictwo przedsiębiorstwa stanowią wysocy rangą agenci bułgarskiej służby bezpieczeństwa oraz byli członkowie rządu.

W Bułgarii istnieje oficjalny program walki z handlem narkotykami. Udział tego kraju, a przynajmniej jego państwowych instytucji w przemytynie jest jednak tak oczywisty, że Stany Zjednoczone wielokrotnie składały na ręce bułgarskich dyplomatów noty protestacyjne. Niestety bezskutecznie.

Paul Henze, były pracownik Departamentu Stanu, obecnie zatrudniony w prywatnej agencji zwalczania handlu narkotykami, dodał, że "Kintex" jest również zamieszany w przemyt broni do Ameryki Centralnej, Afryki i na Bliski Wschód. Nie ulega wątpliwości, że dzieje się to za wiedzą i zgodą Kremnia.

Śmierć Osiedleńców w Bangladesz

Dhaka, Bangladesz (UPI) — Oddziały przeczyszczające lasy na wzgórzach wychodzących na Zatokę Bengalską, odkryli ciała przynajmniej 10 zamordowanych nowo przybyłych na teren osadników.

Osadnicy ci sprowadzeni zostali zgodnie z zarządzeniem władz z bardzo mocno zaludnionych terenów nizinnych Bangladesz. Ok. 1.5 mln mieszkańców wzgórz wyraziło swoje niezadowolone z posunięcia rządu, mordując nowoprybyłych. Przyпуска się, że ofiar weekendowej akcji przeciw osiedleńcom będzie znacznie więcej. Może ich być nawet ok. 300. Pozostałych 1,200 zostało rannych.

O Zaprzestanie Bombardowania Miast

Nie Ustają Ataki Lotnictwa Na Tankowce w Zatoce Perskiej

Abu Zabi, Zjednoczone Emiraty Arabskie (UPI, ST) — Iran oraz Irak poinformowały wczoraj o zaakceptowaniu rezolucji ONZ, apelującej o zaniechanie wzajemnych ataków na tereny zamieszkałe przez ludność cywilną.

To niepełne zawieszenie ognia między Iranem oraz Irakiem, toczącym wojnę od 1980 roku nie dotyczy Zatoki Perskiej, która od kilku miesięcy jest areną ataków powietrznych. Celem ich są tankowce krajów neutralnych, nie zaangażowanych w konflikcie irańsko-irackim. Najczęściej są to tankowce Arabii Saudyjskiej oraz Kuwejtu.

Walki w Zatoce Perskiej trwają nadal, czego dowodem był niedzielną atak powietrzny na supertankowiec Kuwejtu "Kazimach". Na statku wybuchł pożar, który nie spowodował jednak żadnych ofiar w ludziach. Oficjalnie nie ma potwierdzenia jeszcze o jakimś kraju należącego do samolotu, który zaatakował tankowiec Kuwejtu, chociaż wiele źródeł dyplomatycznych jest skłonnych uważać, iż był to bombowiec irański. Iran oraz Irak wstrzymały się od wszelkich komentarzy. Niedzielną atak po-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nie Ma Funduszy Na Popieranie Demokracji

Washington (In. wł.) — Izba Reprezentantów zadala dotkliwy cios "Solidarności" w Polsce, odrzucając w całości budżet powołanej niedawno do życia Fundacji na rzecz Demokracji. (National Endowment for Democracy) Fundacja utworzona z inicjatywy prezydenta Reagana miała na celu wspieranie ruchów demokratycznych walczących o swoje cele bez uciekania się do siły. "Solidarności" i inne organizacje walczące o poszanowanie praw ludzkich, niezależnej twórczości kulturalnej, oświaty i nauki miała otrzymać tą drogą znaczną pomoc finansową.

Fundacji odebrano jej środki większością 226 głosów przeciw 173. Nieestety przeciw Fundacji głosowali także kongresmeni polskiego pochodzenia: Albosta (Mich.), Bonior (Mich.), Dingle, Edwards (Oklahoma), Kaput (Ohio) i Kleczka (Wisconsin) wybrany niedawno w miejsce zmarłego kongr. Zablockiego.

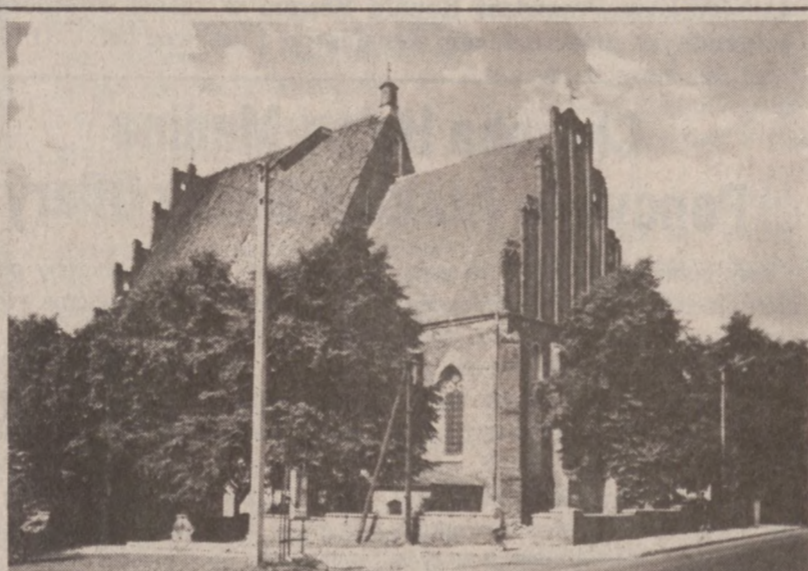
W obronie Fundacji głosowali: Borski (Phil.), Burton (Cal.), Lipinski (Ill.), Nowak (Buffalo), Rosentkowski (Ill.).

O dalszych losach "NE for Democracy" zadecyduje Senat.

W wydaniu 8 czerwca podaliśmy informację, że prezes ZNP i Kongresu Polonii Ajojzy Mazewski rozesłał listy do kongresmanów polskiego pochodzenia, którzy głosowali przeciw funduszom dla Fundacji na rzecz Demokracji, by zmienili stanowisko. (Informację o tym, jak głosowali kongresmeni polskiego pochodzenia otrzymaliśmy od Jana Nowaka, b. dyr. Polskiej Sekcji RWE.)

Zmarł Przywódca Włoskiej Partii Komunistycznej

Padwa, Włochy (UPI) — W poniedziałek zmarł wskutek udaru przywódcą włoskiej partii komunistycznej, największej partii komunistycznej na Zachodzie, Enrico Berlinguer. Berlinguer uważany był za twórcę eurokomunizmu.



KOŁO. — Gotycki kościół z XIV w.

Nieznane Szczegóły Zamachu Na Papieża

Nowy York (ST) — Amerykańscy dziennikarze zdolałi zdobyć treść 78-stronicowego, tajnego raportu włoskiego prokuratora państwowego, Antonio Albano, w sprawie pamiętnego zamachu na Ojca Świętego Jana Pawła II. Prokurator czyni starania, aby 3 obywateli Bułgarii oraz 6 Turków, morderców Mehmeta Ali Agcy, postawić przed sądem.

Raport stanowi podsumowanie szczegółowego śledztwa odnośnie zamachu, w trakcie którego zdolano zdobyć 25,000 stron dokumentów. Ważny materiał dowodowy stanowią również zeznania samego Agcy, który w 1982 roku poczuł się zdradzony przez współników i w efekcie zgodził się na współpracę z włoskimi organami ścigania.

Raport informuje, że Agca miał otrzymać za zamordowanie Papieża \$400,000. Ponadto obiecano mu bezpieczny wyjazd za granicę. Ponieważ jednak bezpośrednio po oddaniu strzałów w stronę Jana Pawła II został zatrzymany, nigdy nie zobaczył obiecanych mu pieniędzy.

Bulgaria zaprzecza, jakoby miała z zamachem cokolwiek wspólnego. Tymczasem dochodzenie wykazało, że właśnie tam powstały plany zbrodni, która miała położyć kres rozprzestaniu się idei "Solidarności" do innych krajów bloku wschodniego. Komunistyczne reżimy utożsamiały wielki zryw narodu polskiego z jego głębokimi uczuciami religijnymi oraz powołaniem Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Treść raportu stwierdza wprost, że "w niektórych tajemniczych miejscach, gdzie jedna tajemnica ma ukryć inną tajemnicę, ludzie o wielkim znaczeniu politycznym postanowili, że trzeba zamordować Karola Wojtyłę." Raport unika jednak bezpośrednich komentarzy, iż plany zbrodni musiały być doskonale znane w Moskwie.

Nowa Łódź Podwodna USS "Chicago"

Washington (CT) — Przedstawiciel marynarki USA poinformował w czwartek, iż nowa atomowa łódź podwodna nazwana zostanie USS "Chicago". Będzie to już 4 jednostka o nazwie naszego miasta.

Chrzest nowej łodzi bojowej odbędzie się 13 października w Newport News, Virginia. W uroczystości udział weźmie m.in. sen. Alan Dixon, demokrat z Illinois, członek Senackiego Komitetu Sił Zbrojnych.

Ostatnią jednostką, której nadano imię USS "Chicago", był krążownik wyposażony w pociski zdalnie sterowane.

Pierwszy USS "Chicago" zatonał w 1936 r., na krótko po zmianie nazwy. Drugi USS "Chicago" spuśczonej na wodę w 1931 r., zatopiony został przez japońskie torpedy w 1943 r.

Rośnie Popularność Zazywania Tabaki

Atlanta (ST) — Wprawdzie liczba osób palących papierosy zmniejszyła się, to jednak nie jest to wcale pocieszające, biorąc pod uwagę fakt, że wzrosła znacznie liczba osób zazywających tabakę oraz żujących tytoń. Informacje te przekazał federalni przedstawiciele agencji do spraw zdrowia.

Zazywanie różnych rodzajów tytoniu, poza papierosami, wzrosło o 11% w ciągu roku.

Bogdan Lis Aresztowany

Warszawa (ST, CT) — Reżimowe środki masowego przekazu pochwalili się wczoraj aresztowaniem Bogdana Lisa, jednego z najpopularniejszych działaczy "Solidarności", który wchodził w skład Tymczasowego Komitetu Koordynacyjnego wolnych związków. Lisa uważano w Podziemiu za "Człowieka nr. 2," po przywódce TKK, Zbigniewie Bukaju.

Informacje, że Lis został zatrzymany przekazano we wczorajszym Dzienniku Telewizyjnym, pomijając przy tym wszelkie szczegóły akcji. Nie wiadomo zatem kiedy i w jakich okolicznościach działacz wpadł w ręce reżimowych funkcjonariuszy.

31-letni Bogdan Lis był bliskim współpracownikiem Lecha Wałęsy, a w 1980 roku stał się jednym z sygnatariuszy Porozumień Gdańskich. Od chwili narzucenia narodowi polskiemu stanu wojennego pozostał w ukryciu.

Przewodniczący "Solidarności," Lech Wałęsa, który udzielił wczoraj wywiadu telefonicznego, określił aresztowanie Lisa, jako "Wielką stratę," samego zatrzymanego nazwał natomiast "świetnym działaczem." Wałęsa podkreślił jednak, że pomimo aresztowania, Podziemie będzie istnieć w dalszym ciągu "choćby przez 50 lat." "Aby dać im lekcję, powinniśmy w miejsce jednego, straconego, umieścić w TKK troje ludzi," stwierdził Wałęsa.

Komentatorzy zwracają uwagę, że aresztowanie Bogdana Lisa nastąpiło w okresie nowej fali terrorku ze strony reżimu, która poprzedza przewidziane na najbliższą niedzielę wybory do Rad Narodowych. Podziemie już od dłuższego czasu wzywa obywateli, by zorganizowali powszechny bojkot wyborów.

Senat Zatwierdził Fundusze Na Bombowiec "Stealth"

Washington (UPI) — Senat zatwierdził wczoraj pełną, przewidywaną sumę na przeprowadzenie badań związanych z wyprodukowaniem bombowca "Stealth" oraz pocisków rakietowych Cruise. Jednocześnie Senat odrzucił propozycję zmniejszenia funduszy przeznaczonych przez Stany Zjedn. na obronę Europy. Stany mogą zmniejszyć swe fundusze na ten cel jedynie wówczas, jeśli państwa NATO zgodzą się zwiększyć własne fundusze na ten cel.

W dniu dzisiejszym Senat rozpoczął drugi z kolei dzień obrad nad opieką na przeprowadzenie badań związanych z wyprodukowaniem bombowca "Stealth" oraz pocisków rakietowych — dla radaru. Przewidziane jest również wyprodukowanie 100 bombowców B-1, które zastąpić mają starzejące się bombowce B-52.

Senat zatwierdził fundusze dla Pentagonu stosunkiem głosów 90 do 0. Obecnie Pentagon prowadzi badania nad znalezieniem sposobu, który pozwoliłby na "uniewidocznienie" bombowca "Stealth" oraz pocisków rakietowych — dla radaru. Przewidziane jest również wyprodukowanie 100 bombowców B-1, które zastąpić mają starzejące się bombowce B-52.

Ponownie Wezwał ZSRR Do Rokowań

Zapewnił Sojuszników, Ze Stopa Procentowa Nie Będzie Zwiększona

London (ST, CT) — Prezydent Reagan ostro skrytykował wczoraj uczestników demonstracji antynuklearnych, podkreślając, że są oni tylko przedstawicielami mniejszości oraz że pokój, o który walczą, może być jedynie pokojem, jaki panuje na cmentarzu. Uwagi zostały przekazane podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w ambasadzie USA w Londynie, na zakończenie 10-dniowej podróży Prezydenta.

Ronald Reagan stwierdził też w odniesieniu do pacyfistów: "Niektórzy ludzie uważają, że właśnie w ten sposób mogą w demokratycznym ustroju wyrażać swoje poglądy. Pomimo istnienia tylu legalnych możliwości ich wypowiedziania, wolą wychodzić na ulicę." Prezydent wyjaśnił również, w jaki sposób działacze ugrupowań i antynuklearnych popchną kwestię walki o pokój. "Wydaje im się, że wystarczy, kiedy po prostu odłożymy naszą broń i staniami obok z pustymi rękoma. Właśnie tak chcieliby przynieść światu pokój."

Reagan powtórzył także swoje wcześniejsze wypowiedzi na temat kolosalnego deficytu budżetowego Stanów Zjednoczonych. Jeszcze raz podkreślił, że deficyt nie musi prowadzić do dalszego wzrostu stopy procentowej. Zauważył, że 6 pozostałych uczestników zakończonej w Londynie szczytówki ekonomicznej posiada

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Stan Nadzwyczajny w Peru

Lima, Peru (UPI) — Strajkujący nauczyciele i pracownicy służby cywilnej zagrozili, że zamierzają podjąć akcję protestacyjną, wymierzoną przeciw wprowadzeniu stanu nadzwyczajnego. Strajkujący pracownicy będą również nadal domagać się przyznania im wyższych zarobków. W związku z tym oświadczyli oni, że planują zorganizowanie strajków siedzących i głodowych.

Władze policyjne, które postawione zostały od soboty, tj. od momentu wprowadzenia w życie stanu nadzwyczajnego — w stan pogotowia — rozpoczęły w niedzielę rozmieszczanie policjantów w kluczowych punktach oraz na skrzyżowaniach ulic stolicy Peru.

Minister spraw zagranicznych Lois Percovich oświadczył jednakże, że nie przewiduje zawezwania wojska i wprowadzenia godziny policyjnej.

Prezydent Fernando Belaunde Terry ogłosił wprowadzenie stanu nadzwyczajnego, celem zduszenia trwających od tygodnia strajków. Zgodnie z postanowieniami stanu nadzwyczajnego, zawieszono zostały prawa obywatelskie, wprowadzono zakaz odbywania zebrania publicznych i prywatnych, a władze policyjne otrzymały — w celu dokonywania aresztowań — większe uprawnienia.

Belaunde oświadczył w niedzielę, że wprowadzenie stanu nadzwyczajnego było konieczne w celu utrzymania jego rządu.

Liczący lat 72 prezydent powiedział, że strajk godzi w borykającą się z trudnościami ekonomię kraju i to w czasie, gdy rząd stara się doprowadzić do prolongaty 13-bilionowego (dol.) długu zagranicznego. Oskarżył on elementy "wywrotowe" o prowokowanie starć między policją a strajkującymi pracownikami.

Ministerstwo pracy podało do wiadomości, że pracodawcy będą mieć prawo zwalniania strajkujących pracowników.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku
i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Czym Jest Harcerstwo

Zbliża się 75 lat istnienia naszego Ruchu.

Warto porównać jak pojmowali zasady ideowe i cele powstającego Harcerstwa dawni, a my obecnie. Sięgnijmy do jednego z pierwszych wydawnictw "Czuj Duch" ks. hm. K. Lutosławskiego, twórcy "Elesis" i jednego z twórców ideologii harcerskiej. Podajemy wyjątek ze wspomnianej książki, w której znajdziemy jeszcze dawną nazwę "skaut" zamiast dzisiaj używanej "harcercz".

"Czym jest Harcerstwo polskie?" "Wyraz "odrodzenie" szczególnie często obija się o uszy młodzieży polskiej. W żadnej może postaci prąd odrodzenia nie wywarł tak potężnego wpływu na liczne rzesze młodzieży (co łatwo stwierdzić w Galicji), jak w postaci ruchu harcerskiego.

Poczęty przed kilku laty zaledwie, zakorzenił się głęboko, nie też dziwnego, że wszystkie grupy, odrodzenia narodu pragnące, na te nowe formy pracy odrodzeńczej poważnie zwróciły uwagę.

W ruchu skautowym i w życiu skautowym prąd odrodzeńczy znalazł przejście z literatury do życia, z działania na umysł przez pismo i pogadankę — do sfery działania na wolę, na charakter przez pewien typ życia.

Gdybyśmy szukali określenia dla harcerstwa naszego, trudno by lepsze znaleźć, jak stwierdzenie, że jest to ruch, przetwarzający egoizm chłopców, zręczony przeciwko dołom i niedość, przeciwko niedbalstwu i oportunistom, przeciwko swawoli i liberalnej niezależności od potrzeb i dążeń społecznych, a oparty o najsłabsze struny duszy młodzieńczej: tęsknoty braterskiej, szlachetności, miłości braterskiej i ofiarności, karności i dzielności. Przetwarza on współczesnego poganina, dążącego do użycia i wygód przy najmniejszym wysiłku — na chrześcijański rytm życia, a pragnącego walki ze złem o zwycięstwo dobra — w sobie samym, w otoczeniu swoim, w świecie — kosztem bodaj największych wysiłków i poświęceń — w imię obowiązku.

Harcerz do tej walki jest zawsze gotów — stąd hasło jego: "Czuwaj!" uprzytamnia mu, że ma w każdej chwili mieć siły wszystkie na usługi dla innych i dla społeczeństwa i na odparcie nieustannie drżającego w duszy ludzkiej buntu egoistycznych instynktów i gnuśności. Swiadomym wyrazem woli chłopca podjęcia tej nieublaganej i nieustannej walki ze sobą o wyższe życie, jest przyrzeczenie, które składa braci, wchodząc w szeregi tej dzielnej, a to uczyni wszystko, co jest w jego mocy: 1) by zawsze spełnić swój obowiązek względem Boga i Ojczyzny, 2) nieść chętną pomoc bliźniemu w każdej chwili, 3) być posłusznym prawu harcerskiemu".

Pisał to 73 lata temu...

Ks. K. Lutosławski, hm.

"Wichry" u Żołnierzy Spod Monte Cassino

Na Mszy św. w intencji poległych żołnierzy, którzy przed 40 laty rzucili swe życie na szalę polskiego zwycięstwa pod Monte Cassino, obok sztandarów wojskowych stanęły, jak zwykle, harcerskie. W służbie Polsce młodzież harcerska od początku istnienia naszego Ruchu, towarzyszy żołnierzowi polskiemu w jego zmaganiach, tworząc serdeczną, braterską z nim więź. Wystarczy rzucić okiem na dzieje naszego zbliżającego się harcerskiego 75-lecia, by znaleźć wiele na to dowodów.

Na bankiecie — 40-lecie Monte Cassino — harcerski zespół "Wichry" dołączył do "tutejszej czołówki arty-

stycznej: Ref-Ren, J. Mroczkowska, Z. Kossakowski", tworząc harmonijną całość przy dyskretnym akompaniowaniu mgr. H. Wawrzyczka. "Wichry" swymi piosenkami i deklamacją drużyny Doroty Olender dopasowały się do poziomu całości. Występ wypadł dobrze. Nie było dysharmonii między Wielkimi i... młodymi.

Uznanie wyrazili gorąco — gromkimi oklaskami — bardzo licznie zebrani. Wyrazili je całemu zespołowi, a więc i naszym harcerzom. A szczerze słowa uznania p. Ref-Rena i organizatorów żołnierskiego spotkania przyjmujemy z wdzięcznością — staną się one z całą pewnością mocną zachętą dla młodych do dalszych wysiłków.

Pierwszy wspólny występ dwu pokoleń artystycznych — można uznać za udany dla naszej młodzieży.

Dziękujemy "Wichrom" za ich szczerą wysiłek, a kierownikowi: p. B. Ciepeli, mgr. H. Wawrzyczkowi i p. Z. Biernadskiej za stały wkład w sukcesy zespołu.

Niech to — jeszcze jedno — powodzenie zachęci innych z młodzieży harcerskiej do przyłączenia się do "Wichrów".

"Na Wycieczkę Zuchy Jadą..."

Ambicją każdej dobrej Gromady zuchów i jej drużyny czy wodza jest wykorzystanie okazji do pokazania się jak najokazalej na przelęganie gromad z Chicago na Dniu Zucha. Odbywa się on już tradycyjnie od 1972 roku, a w tym roku będzie miał miejsce 17 czerwca od godz. 9 do wieczora, w Tinley Parku — Camp Falcon.

Wspólna Msza św. otwiera dzień. Potem radosne gry, turnieje, zawody, wspólne zabawy — zakończone kominkiem — ogniskiem, na którym obok pokazów i piosenek odbywa się konkurs piosenki pomiędzy Gromadami zuchów dziewczęcych i chłopców. Dotąd przeważnie wygrywały dziewczynki. A w tym roku?

"Gdzie zuch tam ruch". Niech więc najbliższą niedzielą napelni park bez troską, radosną zabawą i próbą sił wszystkich dzielnych zuchów. A rodzice i przyjaciele zuchów — poza podziwianiem swoich zuchów, dopinaniem w walce będą mogli może wziąć udział w jakichś zawodach, a przede wszystkim odpocząć na świeżym powietrzu i zjeść smaczny obiad z "kuchni polowej".

Równocześnie podajemy, że zgodnie z zarządzeniem Parku na miejscu nie wolno używać piecyków, kucharek, ani też pić żadnych napojów alkoholowych.

A zatem do radosnego spotkania zuchów z rodzicami w wiosennie ozdobionym parku wśród zieleni.

Już w najbliższą niedzielę. Jeśli ktoś nie dostał listu informacyjnego, prosimy telefonować — 276-8341.

Dar

Dr Czesław Pawłowski wraz z żoną, Haliną, jak od wielu już lat, przesłał i w tym roku "roczną składkę" (z honorowego członkostwa?) na cele harcerstwa — akcje letnią — \$50.

Do dowód troski o naszą pracę i hojny dar, harcerskie Bóg zapłać.

Wystawa Filatelistyczna

Na ostatnim zebraniu chicagoskiego Klubu Filatelistycznego "Polonus" postanowiono poświęcić najbliższą wystawę w marcu 1985 r. "75-lecie Z.H.P."

W związku z tym, zwracamy się do harcerskich i nie-harcerskich zbieraczy: harcerskich znaczków, pamiątkowych stempli pocztowych, kart, kopert itp. z całego okresu: 1910—1984, posiadających wspomniane pamiątki, a przy tym gotowi wypożyczyć je na wystawę, o zgłoszenie się telefonicznie do Zarządu Obwodu — J. Bazyłowski: 276-8341.

Klub postawił sobie ambitny cel przygotowania imponującej, godnej rocznicy wystawy.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.

- Rozwody
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Przekroczenia Drogowe w Stanie Nietrzeźwym

Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoni 7 dni w tygodniu.
24-godzinny. Dwa biura:
Downtown i Northwest.
726-3753



LONDYN. — Prezydent Ronald Reagan w czasie ceremonii powitalnych przed pałacem Kensington 4 czerwca br. (UPI)

Choroba Heine-Medina Ponownie Atakuje Swoje Ofiary

Dotychczas wydawało się, że osoby, które przechodziły chorobę Heine-Medina, po przebytej chorobie, bez względu na to jak duże spustoszenie ona zostawiła w ich organizmie, są już bezpieczne i nawróci tej choroby jest mało prawdopodobne.

Ostatnio lekarze zanotowali w swoich gabinetach, powrót pacjentów, którzy w latach 40-tych i 50-tych przeszli chorobę polio. Okazało się, że symptomy osłabienia mięśni i osłabienia kości w wielu wypadkach są dużo poważniejsze, wierz niż to miało miejsce wtedy, gdy wirus zaatakował organizm po raz pierwszy.

Lekarze specjalizujący się w zagadnieniach związanych z tą chorobą, zorganizowali sympozjum w Warm Springs, Ga., aby szczegółowo omówić wszelkie aspekty tego zagadnienia. Około 4-ech lat temu były ofiary choroby Heine-Medina zaczęły się pojawiać ponownie w gabinetach lekarskich w poszukiwaniu lekarstwa na chorobę, której nie można wyleczyć.

Ponad 200 różnych wypadków zostało zbadanych w Houston i tyle samo pojawiło się w Minneapolis.

Lekarz kliniki Mayo z Minn. podał do wiadomości, że od 60,000 do 75,000, co stanowi 20 do 25% liczby 300,000

Odkrycie Proteiny Skutecznej w Leczeniu Raka

San Francisco (CT) — Naukowcy firmy, zajmującej się od lat badaniami nad genetyką, odkryli niedawno w naturalnym systemie odporności organizmu ludzkiego istnienie proteiny, która zdolna jest niszczyć komórki rakowe, nie działając jednocześnie szkodliwie na zdrowe tkanki.

Substancja zawierająca proteinę, noszącą nazwę "Lymphotoxin", jest, jak wykazują dotychczasowe badania, bardzo skuteczną w redukowaniu liczby komórek rakowych, wzbudzając nadzieję na szybkie i skuteczne wyleczenie wielu tysięcy osób, cierpiących na tę społeczną chorobę.

Naukowcy twierdzą, iż badania nad nowym odkryciem potrwają jeszcze przynajmniej kilka lat. Dopiero po okresie prób, zakończonych wynikiem pozytywnym, ukaze się ona na rynku.

W związku z tym, że proteina ta stanowi część składową naturalnego systemu odporności organizmu, podanie jej w zwiększonej ilości choremu może spełnić swoją drugą funkcję, a mianowicie pobudzić system do wydajniejszego działania.

Obowiązki

Domów Pogrzebowych

Federal Trade Commission, której podlegają zakłady pogrzebowe, wydała ostatnio nowe zarządzenie, nakazujące tym zakładom podawanie przez telefon cen pogrzebów. Prócz tego zakłady mają obowiązek, w wypadku żądań, podawania na piśmie szczegółowych kosztów pogrzebów.

Nowe zarządzenie FTC zakazuje zakładom pogrzebowym stosowania niesolidnych praktyk w przeprowadzaniu pogrzebów.

ADWOKAT D. GILNA

- Rozwody
- Odszkodowania
- Uszkodzenia Cieleśne
- Sprawy Kryminalne
- Sprawy Imigracyjne
- Kupno-Sprzedaż Interesów

698-1776
5642 W. DIVERSEY AVE.
MÓWIMY PO POLSKU

MARIA RODZIEWICZÓWNA

KĄDZIEL

23

— Wcale nie — chciałem wzbudzić w pani zazdrość.
— Tak, to dowodzi, jak mnie pan źle zna! Ja byłam tylko rada, że pan o mnie nie myśli. Wreszcie zapomniałam o tych oświadczeniach, uwierzyłam w pozory przyjaźni. Rodzice wciąż chcieli mnie na wieś wysłać, doktorzy ręczyli, że wrócę do zdrowia po roku pobytu, pan Włodzimirz namówił ich, by mnie tutaj oddali. Ja tak bardzo chciałam panią poznać, uległam pokusie. Jak mi tu było dobrze, jak się czułam szczęśliwa, tego wyrazić nie umiem. Nie chciałam myśleć, że to się skończy musi. Wiem, że pani więcej przysporzyła kłopotu niż pomocy, ale miałam nadzieję nabrać siły, doświadczenia i przeciwieństw być na świecie — utrzymać się samodzielnie! Pan Włodzimirz i to mi zniszczył. Oświadczył się raptem o mnie rodzicom.

— U pani wszystko „raptem”. A tymczasem już dwa lata, jak panią kocham. Dla mnie to już aż nadto długo! — mruknął Włodzio.

— Rodzice są widocznie przekonani przez pana, że jestem wzajemna. Tak z listu wygląda, w którym piszą, że gdy tylko pan otrzyma zezwolenie swej matki, im szczęścia naszego nie będą kępowały. O moich uczuciach nawet nie wątpią; zapewne pan ich upewnił! Szkoda, że pan nie pomyślał, że ja mam wolę i na sprzedaż nie jestem i wierzę w pana diagnozę, że mam wąża do małżeństwa.

Zwróciła się do pani Taidy:
— Więc teraz trzeba mi dom pani opuścić. Niezapomniany będzie pobyt w nim i do śmierci wdzięczność zachowam za pani dobroć i nauki. Przepraszam za mą szczerkość, ale przynajmniej wyniosę stąd pani szacunek.

Pani Taida popatrzyła znowu na syna.
— No, a ty, jak nazwiesz swe postępowanie? — spytała twardo.

— Kochaniem, mam — odparł najzuchwalej w świecie. — Panna Irena powiedziała swoje, oczerniała mnie jak Negrę i szatana. Myśli, że się wstydzę, wcale nie! Popelnilem te wszystkie występki i jeszcze sto takich popełnię, a ja dostanę. Niech sobie to pani zapamięta. Ja zaś ze swych czynów jestem zupełnie zadowolony. Było to tak: zbudziłem raz w nocy do chorej. Poszedłem, mrużąc, spojrziałem i zakochałem się od razu na umór. Mnie samemu to się wydaje bezpieczne, ale stało się. Próbowałem zrazu różnych sposobów, żeby się bolączki pozbyć — nie było ratunku, tędnym się poddałem i powiedziałem sobie: kiedy ci serce i duszę wzięła, nie będziesz wzdychać! Istępowal z drogi losowi, tylko ja sobie zdołałem pomimo narzeczonych, pomimo zaręczyn, pomimo woli całego świata. Tak!

Ja zaś jestem kość z kości, krew z krwi mamy. Jak sobie postanowię, wypełnię. Wprawdzie rzadkom wypełniał znaczne zamiary, ale na ten za to zebrałem wszystkie siły.

Wziąłem się tedy do narzeczonych. Chociaż panna Irena czyni z niego ofiarę moich intryg, jednak proszę też uznać, że uczucie jego nie było bardzo mocne, kiedy ani broniał, ani żądał porządzenia się powag uczonych medyków, ani prosił o odłożenie wyroku. Nie — on się zgodził i dalej farbując swe barchany i gra w winta. Jest to najnudniejszy pedant, jaki się znalazł na świecie, i gdyby nie bezmierne uprzedzenie pani do mnie, to powinna pani mi być wdzięczna, że panią od niego oswobodziłem. Ale sprawiedliwości nie ma w duszy pani, chyba ja ją wyrobie.

Panna Irena wstała oburzona.
— Jeżeli mam słuchać dowcipów i żartów z rzeczy tak ważnych, to wolę odejść! — zawołała.

— Ja wcale nie żartuję, ale wesół jestem, bo kocham i cieszę się, że nareszcie mogę się wygadać. Przechodzę do dalszych zarzutów. Czyny mi pani winę z tego, że sobie jedna jej rodziców. Ale ja ich kocham i uwielbiam, że mi wychowali taką córkę. Ja bym im nieba przychylił za to, że się na mnie poznali i są mi przychylni. Ja im zawsze będę nie zięciem, lecz synem najprzywiązańszym.

— Więc pan śmieje w dalszym ciągu żywić nadzieję?

— Żywię, panno Ireno, żywię — i utrzymuję tę kochaną nadzieję, bo to nawet nie nadzieja, lecz wiara. Przecie niesposób, to się nie zgadza z rozumem pani, żeby się upierać nierozsądnie. Bo i co mi pani ma do zarzucenia? Jestem młody, zdrowy, przystojny, wesół i łagodny, a od czasu, gdy mam panią pokochał, nawet cnotliwy. Mam dobry fach, porządne stosunki, przychylność rodziców, a pani innego nie kocha, więc pokocha mnie. Co prawda, długi mi się nieznośnie czas oczekiwania na wzajemność, ale ponieważ trzeba być względny na słabości ludzkie, będę czekał, aż pani swój upór pokona.

Panna Irena wybuchnęła nareszcie:
— Dosyć tego. Otóż ja zapowiadam, że to, co pan nazywa uporem, jest godnością kobiecą, której pan nie raczy uznać, a którą ja cenię ponad wszystko. Nie jestem sprzątem, ani niewolnicą, która szczęśliwa ma być z łaski pana. Wolno panu wybierać, a mnie wolno odrzucić pana, co czynię w tej chwili uroczystie, a jeśli pan potem ośmieli się mnie dalej przesładować, postępowanie pana nazwę...

Tu pani Taida zatrzymała ją ruchem ręki.
— Nie kończ! — rzekła, — Nie policzuj go, kiedy nie możesz dać satysfakcji za obrazę. To by było nieszlachetnie. On postąpił źle, lekkomyślnie się sądził — teraz ja ci ręczę, że więcej przykrości od niego mieć nie będziesz.

— Przepraszam, mam, ale ja nie ustąpię! — przerwał energicznie Włodzio.

— Ty odjedziesz jutro do Warszawy, gdzie masz obowiązki i pracę.

— A panna Irena?

— Panna Irena nie należy do ciebie ani sprawy ze swych czynów i postanowień zdawać ci nie jest obowiązkiem. Nareszcie, to przechodzi granice elementarnej delikatności i doprawdy nie poznaję ciebie.

Włodzio umilkł, ale wnet skombinował, że panna Irena musi do rodziców wrócić, a zatem wszystko idzie jak najpomyślniej. Po minie jego wyczytała pani Taida myśli i dodała:

— No i radzę ci zająć się usilnie pracą i nie pokazywać mi się na oczy, aż się opamiętasz i zrozumiesz, jakieś mnie dotknął i uraził.

Była to dymisja w nielase. Włodzio się zapsiępił, przegrał haniebnie i cała uwaga uleciała. Jak niegdyś, gdy dostał w skórę, milcząc ucałował rękę matki, pannie Irenie złożył piorunujące spojrzenie i sztywny ukłon i wyszedł.

Panna Irena ukłękła przy fotelu pani Taidy.

— Czy pani bardzo się gniewa na mnie? — spytała.

— Mam żal, żeś mi nie wyznała wszystkiego od razu. Uniknęłabyś dzisiejszej przykrości i przykrości rodziców. Chłopak jest jak opętany. Nie chwalc go, ale i ty mu już daruj. Naprawdę, kto ich uczy tej zarozumiałości i pewności siebie? Same kobiety! Obalamucenty są łatwy z zwycięstwami i potem według tego sądzą inne! Tracą zupełnie równowagę i mają siebie za bóstwa. Dziękuję ci za zdrową naukę: to mu posłuży w życiu.

— Pani myśli, że mi już za pokój?

— Jestem tego pewna.

Mówiący Po Polsku

ADWOKAT

MAREK A.

JASZCZUK

- Rozwody w USA i w Polsce
- Sprawy Emigracyjne
- Wypadki i Przekroczenia Drogowe
- Sprawy Kryminalne
- Wypadki Przy Pracy
- Sprzedaż-Kupno Domów

252-5477

2956 N. Milwaukee Ave.

Pokój 206 A

Róg Milwaukee i Central Park

Polska Książka
w Polskim Domu

Rozdanie Świadectw Maturalnych Absolwentom Szkoły K. Pułaskiego

W dniu 27 maja w pięknie udekorowanych salach "Oaza Palm Terrace" odbyła się uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości tegorocznym maturzystom Gimnazjum im. Gen. K. Pułaskiego.

Uroczystość zaszczycili swoją obecnością: superintendent Cook County Schools dr Richard J. Martwick wraz z synem, ksiądz Edmund Siedlecki, proboszcz parafii św. Wacława, p. Lynn Johns — Chief administrator

miłych, wspólnie przeżytych chwil. Na końcu zasłużony pedagog złożył młodzieży gratulacje z okazji ukończenia przez nią gimnazjum i dołączył życzenia spełnienia marzeń i wszelkich zamierzeń w życiu.

Kolejnym mówcą był superintendent dr Richard Martwick, będący od wielu lat gościem szkoły podczas bankietów pożegnalnych dla maturzystów i ceniący sobie niezwykle te zaproszenia. Na wstępie mówca wyraża

Wychowawczynie klasy maturalnej Ewa Irzyk dziękując kierownikowi szkoły, rodzicom, a także młodzieży. Dr Martwick wręcza maturzystom tzw. "Certificate of Achievement". Następnie p. Irzyk rozdaje świadectwa.

A oto nazwiska tegorocznych maturzystów:

Elżbieta Banachowska, Renata Bednarz, Barbara May, Jacek Trebno, Franciszek Wesołowski, Ewa Wiśniewska, Magdalena Woźniczka, Wiesława Wyrwicz, Dorota Zelowska.

Prezes Stowarzyszenia Rodziców wręcza młodzieży pamiątkowe medale z podobizną patrona szkoły generała Kazimierza Pułaskiego. Elżbieta Banachowska dziękując pedagogom, rodzicom i opiekunom za trudny przez nich poniesione. Podziękowanie w imieniu wszystkich absolwentów.

W locie dosłownie chwytam szczęśliwych maturzystów, prosząc ich o podanie planów na przyszłość.

Ewa Wiśniewska pragnie być pedagogiem, właśnie chciałaby uczyć młodzieży szkół średnich. Renata Bednarz wybiera się na psychologię, do Polski, do starego, pięknego Krakowa.

Elżbieta Banachowska idzie na farmację, najprawdopodobniej na Loyola University. Wiesława Wyrwicz zostanie pielęgniarką. Dorota Zelowska będzie studiować na wydziale handlu. Franciszek Wesołowski nie ma jeszcze sprecyzowanych dokładnie planów. Basia May wybiera się do szkoły fryzjerskiej. Jacek Trebno dopiero za rok skończy amerykańską szkołę średnią, ale już teraz dokładnie wie, co interesuje go najbardziej — inżynieria genetyczna. Uniwersytet w Berkeley lub Uniwersytet w Wisconsin.

ubolewanie, że sam nie mógł odebrać należytej edukacji w języku polskim, który jest językiem jego przodków. Dalej jest apel do młodzieży o właściwe poszukiwanie ideałów. Prelegent dostrzega pewną groźbę w tym, że młodzieży podsuwa się obecnie sploty, niejednokrotnie wręcz dziwaczne, czy bardzo oddalone od jakiegokolwiek rzeczywistości — postaci superbohaterów. W istocie jedynymi prawdziwymi bohaterami — od czucia mówcy — są rodzice młodych, tych którzy opuszczają już mury szkoły. Właśnie oni — rodzice, dziadko-



of the Cook County Superintendent of Schools, ksiądz Zygmunt Was z parafii św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Włodzimierz Werchun w zastępstwie nieobecnej prezesa Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce.

Prezes Stowarzyszenia Rodziców przy Szkole Polskiej im. Gen. K. Pułaskiego, Witold Pawlikowski w miłych słowach powitał zebranych i przedstawił gości. Następuje odśpiewanie hymnów — amerykańskiego i polskiego, ksiądz Edmund Siedlecki wygłasza inwokację oraz udziela błogosławieństwa zgromadzonemu.

Maturzyści wchodzą na salę witani brawami. Prezes Stowarzyszenia Rodziców raz jeszcze żegna opuszczających mury szkolne i składa im zarazem najlepsze życzenia na przyszłość. W dalszej kolejności głos zabiera Włodzimierz Werchun. Mówi on o potrzebie wytyczania wielkich celów w życiu, o konieczności posiadania niezłomnej woli. Podkreśla niezbędną istnienia ideałów. Na koniec wreszcie przekazuje młodzieży hasło: żyć tak, by nie zdradzić siebie do końca!

Jako kolejny mówca głos zabiera kierownik szkoły Józef Zurczak. Wspomina o nowym okresie otwierającym się w historii Ameryki, okresie — w którym do głosu dochodzą grupy etniczne — które w dalszym ciągu będą miały coraz poważniejszy wpływ na kształtowanie się życia ogólnokrajowego. Oto młodzież polska właśnie w tym momencie wchodzi w życie dobrze przygotowana, bogatsza o jedną kulturę więcej, bogatsza także o religię, którą szczególnie w ostatnim okresie wszyscy Polacy przeżywają w pogłębianym sposobie. Bez religii — mówił Zurczak — nikt nie osiągnie zamierzonych celów, wy także nie.

Zaapelował on również do młodzieży o utrzymywanie więzów między sobą tych, które zadzierzgnęły się na ławie szkolnej, o wracanie myślą do



wie, niejednokrotnie przybysze z dalekich stron, wyrwani z gleby swojego języka i swojej kultury... wyobcowani, zmęczeni, poniżeni, a jednak — dzielni do końca. Oto dziś, symbolicznie, ale i nie tylko — kończy dr Martwick — przedstawiciele tej starszej generacji przekazują wam pochodnię. Nieście ją. Teraz wy obejmujecie ten trudny fakultet zwany życiem!

Młodzież kończąca szkołę przygotowała także program artystyczny. Kolega Konrad Węcek, uczeń klasy III miejscowego gimnazjum żegna odchodzącą młodzież. Maturzyści recytują wybrane przez siebie utwory poetyckie. Na fortepianie gra Roman Gajda.

Magdaleny Woźniczkiej nie udaje mi się już odnaleźć. Szczęśliwa i zmnoczona — czmychnęła.

Zyczymy tegorocznym Absolwentom realizacji najbardziej śmiałych planów, wierzymy, że wielu z Młodych nie zawiedzie pokładanych w nich nadziei!

Szczęść Boże na nowe dorosłe życie!

Grono Pedagogiczne i Stow. Rodziców

Nowe Władze Studium

Północno Amerykańskie Studium Spraw Polskich powiadamia, że w kwietniu br. zostały przeprowadzone wybory do Władz Studium. Następnym w dniu 22 maja br. na zebraniu w New Haven, Connecticut ukończył swój nowy Zarząd w następującym składzie: Dyr. Jan Nowak i dr Jan Morelewski członkowie, mgr. Hanna Bienias, skarbniczka, inż. Stanisław Jaworski, sekretarz, prof. Juliusz Łukasiewicz, wiceprezes, mgr. Elżbieta Wasiutyńska, wiceprezeska, prof. Andrzej Ehrenkreutz, prezes.

Kadencja nowego Zarządu jest trzyletnia. Sekretariat

Przedwakacyjne Zebranie Klubu Łęczan

Przedwakacyjne zebranie Klubu Łęczan odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca o godz. 2 po poł., w sali Związków Klubów Polskich, 5835 W. Diversey Ave. Po zebraniu odbędzie się przyjęcie z okazji dnia Ojców i Matek. Prosimy członków i sympatyków o przybycie na to zebranie.

Stanisław Kozioł — prezes
Tadeusz Golenia — sekr.

Zebranie Fundacji A.K.

Miesięczne zebranie Fundacji A.K. odbędzie się 13 czerwca, o godzinie 7:00 wieczorem, w Domu OO. Jezuitów, pod adresem 4105 N. Avers Ave. Wygłoszona będzie prelekcja pod tytułem — "Możliwości pracy w handlu międzynarodowym".

Zapraszamy wszystkich członków, jak i osoby zainteresowane na to spotkanie.

Zarząd Fundacji A.K.

Krwiożercze Komary

(ST) — Wraz z latem i jego urokami zbliża się do nas wielkimi krokami także i sezon komarów. W tym roku, jak przewidują eksperci, będzie ich więcej, z tej prostej przyczyny, iż mieliśmy ostatnio, dokładnie pod koniec maja, bardzo duże ilości opadów. Stwarzają one przy wysokich temperaturach powietrza, idealne warunki rozmnażania się tych dokuczliwych owadów, pasożytujących na naszej krwi.

Wbrew temu, co niektórzy laicy uważają, komary atakują ludzi i zwierzęta nie dlatego, żeby im dokuczać, ale po to, aby umożliwić produkcję jaj, niezbędnych do zachowania gatunku.

Samice komara żyją na ogół do miesiąca, podczas kiedy samce, które, o dziwo, nie "gryzą", zdychają w ciągu tygodnia, od wyklucia się z jaja. Samica gryzie swoje ofiary przeciętnie 3 do 4 razy w ciągu swojego życia.

Ciekawą rzeczą jest fakt, iż nie wszyscy z nas są "lubiani" przez komary. Niektórzy w ogóle nie padają ofiarą małych, krwawych robójków.

Psycholog z uniwersytetu Cornell, Harry Hagedorn, zajmujący się badaniem psychologii komarów, powiedział: "Istnieje wiele czynników przyciągających komary do poszczególnych osób. Są to: ciepłota ciała, wydychany dwutlenek węgla, ruchy ciała oraz kolor ubioru".

"Komary lubią ciemne kolory, poza tym przyciąga je do określonych osób specyficzne dla każdego różniące się w zależności od osoby, związki chemiczne, zawarte w organizmie" — powiedział Hagedorn.

Dla tych, którzy chcieliby się dowiedzieć, jakie są najbardziej skuteczne sposoby na odstraszanie komarów, informujemy, iż najlepsze są specjalne płyny antykomarowe, sprzedawane głównie w pojemnikach z rozpylaczami.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

"Dzień Matek" w Wydziale Kobiet Okr. 12 ZNP



Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu XII ZNP połączone z obchodami Dnia Matek odbyło się 23 maja, przy licznych udziałach delegatek i gości.

Komisarka Janina Binkowska otworzyła posiedzenie witając serdecznie przybyłych. Po załatwieniu ważnych spraw bieżących i odroczeniu posiedzeń na okres wakacji aż do września, przystąpiono do programu Dnia Matek.

Komisarka Binkowska nadała tytuł "Matki Roku" delegatce J. Miskiewicz w uznaniu jej pracy na rzecz Związku i Wydziału Kobiet. Obdarzone wyróżnioną kwiatami a delegatki zaśpiewały jej "Sto lat."

Dalszy program prowadziła wiceprezesa Wydziału Kobiet Z. Dusik. Wraz z delegatkami oddano hołd

zmarłym delegatkom, symbolicznie składając różę przed posagiem Matki Boskiej.

Miłą niespodzianką wieczoru były występy młodzieży ze szkoły Gminy 39 ZNP, prowadzonej przez Melanię Winiecką, a nauczycielką w tej szkole jest Anna Kokoszka.

Zespół "Iskry Związkowe" pod dyktando Józji Kokoszki odtęczył kilka tańców ludowych: powolnika, oberka, krakowiaka, oraz wykonał szereg pieśni, którym wtórowały obecne delegatki.

Zebrań serdecznymi oklaskami obdarzyli młodych artystów. Po smacznej kolacji zakończono przyjemne spotkanie.

J. Binkowska — komisarka
A. Kokoszka — koresp.

Zebranie Gr. 2742 ZNP Tow. Wolność Ludu

Tow. Wolność Ludu, Gr. 2742 ZNP będzie miało posiedzenie, w niedzielę, 17 czerwca, o godz. 1:30 po południu, w sali Parku Holstein, 2200 N. Oakley (róg Palmer Avenue).

Prosimy o przybycie, przygotowane zostały przekąska i program ku czci Ojców i Matek.

Podarła będzie data naszej wycieczki do Obozu Młodzieżowego w Yorkville, Illinois, osoby zainteresowane mogą zgłosić się na listę uczestników.

Urządząmy spotkanie naszych byłych Harcerzy i Harcerek. Prosimy wszystkich byłych Harcerzy i Harcerek o podania swego nazwiska na posiedzeniu, abyśmy mogli dotrzeć do wszystkich członków rodziny harcerskiej.

Zenon Ziolkowski — prezes
Mieczysław Stermiński — sekr.

Komunikat Gminy 75 ZNP

Gmina 75 ZNP bierze udział w Dniu Okręgu 13 ZNP w Obozie Młodzieżowym Okręgów 12 i 13 w Yorkville, który odbędzie się w niedzielę, 15 lipca.

Członkowie Gminy 75 ZNP, którzy pragną wziąć udział w "Dniu Okręgu 13 ZNP," mogą zamawiać miejsca w autobusach telefonując do wicepr. Gminy 75 ZNP Zofii Ligenza 889-1311 lub do prezesa Gminy 75 ZNP Stanisława Sciblo 833-7881.

Cena biletów: \$6.00 od osoby. Autobus odjedzie w niedzielę, 15 lipca, o godz. 9:00 rano sprzed dawnego domu Związkowego, przy ul. Division, Milwaukee i Ashland Ave. Prosimy o jak najszybsze rezerwanie miejsc na Dzień Okręgu 13 ZNP w Obozie Młodzieżowym.

Władysław Kuman — sekr. i koresp.

Sezon Chorób Alergicznych Trwa

Choroby alergiczne występują z dużym nasileniem w sezonie letnim, przybyszą z kwitnięciem drzew i odchodzą późną jesienią, chociaż są i tacy którzy swoje uczulenie odpłakują i odkichają przez cały rok na okrągło.

Alergie są różne w różnych porach roku i tak od marca do maja wirują w powietrzu pyłki drzew, od maja do pierwszego tygodnia lipca są to pyłki traw, od połowy sierpnia do połowy września rozpyla się ambrozja wywołująca tzw. "hay fever" — gorączkę sienną i od późnej jesieni przez całą zimę cierpią ci, którzy uczuleni są na pleśń, kurz, sierść zwierząt, dym papierosów i pierze.

W tym roku sezon alergiczny rozpoczął się później niż zwykle, długo utrzymywała się zimna pogoda i dopiero z końcem kwietnia zazieleniły się drzewa. Dużo drzew zakwitło w tym samym czasie, najpóźniej zakwitł dąb, kończąc w maju rozpylanie

się kwietnego pyłku z drzew.

Jedni są uczuleni na pyłki z drzew gdy inni na trawę, a jeszcze inni tylko na pyłki ambrozji. W jakim stopniu będą zaatakowani przez swoje alergię zależy to od pogody, gorące i suche lato oznacza dla nich większe nasilenie alergicznych symptomów: dłuższy okres łzawienia oczu i kichania.

Dobłą wiadomością mieli meteorologowie dla tych, którzy są uczuleni na pyłki z traw; otóż niższa niż przeciętna temperatura i większa niż zwykle ilość opadów deszczu sprawiły, że ludzie uczuleni na pyłki traw nie odczuli zbyt swego sezonu alergicznego. Mniej szczęśliwie prognozy są dla tych, którzy cierpią na gorączkę sienną — "hay fever," spowodowaną rozpyleniem się ambrozji.

Pogoda przez najbliższe 90 dni ma być bardzo ciepła, przeciętna temperatura wyższą niż zwykle i opady deszczu większe niż przeciętnie. Są to doskonałe warunki na rozwój ambrozji, chociaż można mieć nadzieję, że prognozy pogody nie sprawdzą się i "hay fever" na którą cierpi dużo ludzi nie zaatakują zbyt silnie swoich ofiar.

Niektórzy mogą się zastanawiać co ambrozja ma wspólnego z nazwą gorączki siennej, otóż ambrozja rozwija się doskonale na polach uprawnych, jakby mieszkając w sianie i stąd powstała nazwa uczulenia. Gdyby prognozy pogody jednak się sprawdziły wszyscy, którzy rok rocznie przechodzą "hay fever," bądzie przygotowanie na swoją porcję lez i kichania.

Bezpłatna Nauka Przepisów Drogowych

Traffic Education and Safety Division podaje do wiadomości, że organizuje bezpłatny kurs nauki przepisów drogowych obowiązujących w Stanie Illinois. Kurs rozpocznie się w czwartek, 21 czerwca, o godz. 7-ej wiecz., w pokoju 19 (2-gie piętro), w budynku pod nr. 321 N. LaSalle ul. i trwać będzie do godziny 9-ej wiecz.

Nauka obejmuje w sumie cztery wykłady, w każdy czwartek w godzinach, jak powyżej.

Kurs jest bezpłatny, a wykłady odbywać się będą w jez. polskim. Kurs obejmuje nauki jazdy, lecz ograniczony jest tylko do nauki przepisów drogowych.

Rejestracji można dokonać w czasie pierwszej lekcji. Po bliższe informacje można telefonować pod nr. 822-3561 albo 822-3560, od poniedziałku do piątku, w godz. od 9 rano do 3 po południu.

Bursa Filatelistyczna

Informujemy zainteresowanych filatelistów, że "Bursa filatelistyczna" odbędzie się w niedzielę, 17 czerwca, od 10 rano do 5 po poł., w Domu K.P.A. Wydział Illinois, przy 5844 N. Milwaukee Ave.

Podobne bursy odbywać się będą w każdą trzecią niedzielę miesiąca. Serdecznie zapraszamy.

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowenna Do Św. Antoniego

Osmy wtorek nowenny do św. Antoniego, 12 czerwca, o godz. 7:00 wiecz. Zarazem odprowiana jest Nowenna do Dzieciątka z Pragi. Zapraszamy na to znaczące i pobudzające nabożeństwo. Kto pragnie przystąpić do Stow. św. Antoniego, może to czynić we wtorek przed lub po nabożeństwie. Zachęcamy wszystkich do udziału także w Mszy św. odprowionej o wtorek rano, o godz. 8-ej w intencji odpowiadających Nowennę. Osoby które przeprowadziły się od czasu ostatniej nowenny proszone są o poinformowanie nas o zmianie adresu, aby mogli otrzymywać zawiadomienia o nowennie.

Obiad Tow. Św. Antoniego

Obiad odbędzie się na sali parafialnej 24 czerwca, o 12:00 w południe. Bilety są po \$5.00 od osoby, można

je nabyć przed lub po nowennie do św. Antoniego.

Obowiązek Wielkanocny

Każdy katolik ma obowiązek godnie przyjąć sakramenty spowiedzi i Komunii św. okresie wielkanocnym, który trwa do Niedzieli Trójcy Przenajświętszej 17 czerwca.

Czerwiec — Miesiąc Boskiego Serca
Czcijmy Boskie Serce modlitwą, sercem i nabożeństwem. To Boskie Serce, które całkowicie oddało się z miłości dla naszego zbawienia.

Dzień Ojców

Przypada w następną niedzielę, 17 czerwca. Msza św. o godz. 10:30 rano będzie ofiarowana w intencji ojców żywych i zmarłych w parafii.

Zapowiedź Małżeństwa

Christine Lotie Moderhak, Gregory Lamovec. Zap. I-sza.

Liczba psów w których stwierdzono obecność nicieni sercowych (heart worms) znacznie wzrosła w Chicago. Pasożyty te, przenoszone przez komary, stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla Twojego psa. Jak uchronić zwierzę przed zakażeniem? Tylko poprzez codzienne, profilaktyczne stosowanie leków.

BASIŃSKI ANIMAL CLINIC
6151 N. MILWAUKEE TEL.: 763-0020
David G. Basiński, D.V.M.
Godziny Przyjęć Za Umówieniem Telefonicznym

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$40.00	Rocznie (1 yr.) \$15.00	Rocznie (1 yr.) \$60.00	Rocznie (1 yr.) \$18.00
Półroc. (6 mos.) 22.00	Półroc. (6 mos.) 9.00	Półroc. (6 mos.) 45.00	Półroc. (6 mos.) 14.00
Kwartał. (3 mos.) 13.00	Kwartał. (3 mos.) 6.00	Kwartał. (3 mos.) 20.00	Kwartał. (3 mos.) 8.00
Miesięcz. (1 mo.) 7.00			

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy)... 35¢

W Kioskach (Newsstands)—Pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)... 50¢

CIA w Pierwszej Linii Walki z Komunizmem

CIA będąc agencją wywiadowczą państwa demokratycznego nie ma nieograniczonej swobody działania, nie może stosować zasady cel uświęca środki, jak np. sowieckie KGB, lecz musi stosować się do reguł ustanowionych przez Kongres, który nie zawsze kieruje się dobrem Stanów Zjednoczonych. Choć wiele czynników patrzy CIA na palce, jej osiągnięcia wywołują furję w Moskwie. Słyszymy często o pomocy nikaraguańskich partyzantów dążących do obalenia komunistycznego reżymu w swojej ojczyźnie, bo wielu naszych prawodawców, duchownych różnych wyznań i pięknoduchów na uniwersytetach i środkach masowego przekazu, podnosi nieustannie wrzask przeciw działalności CIA, przedstawiając ją jako organizację zbrodniczą przynoszącą hańbę Ameryce i demokracji.

Natomiast mało słyszymy o pomocy udzielanej przez CIA partyzantom afgańskim. Może dlatego, że inwazja na ten ubogi górski kraj spotkała się z powszechnym potępieniem na Zachodzie. Propaganda sowiecka ma więc sprzymierzeńców przeciw działalności CIA w tym azjatyckim kraju. A jest to działalność zasługująca na najwyższe uznanie. Pisze o niej tygodnik "Time" z 11 czerwca br. Ujawnienie niektórych tajemnic budzi nawet obawę, czy "Time" nie posunął się za daleko i wbrew woli pomógł bestialskim sowieckim okupantom.

Okazuje się, że siódma wielka ofensywa sowiecka w dolinie Panjshir przyniosła Czerwonej Armii i współdziałającym z nią janczarom afgańskim większe straty niż poprzednie operacje. Głównym celem, jak zwykle, było opanowanie ważnej strategicznie doliny, którą przecina droga łącząca bezpośrednio Związek Sowiecki ze stolicą Afganistanu — Kabulem. Tym razem dodano jeszcze jeden cel — schwytanie lub zamordowanie Ahmada Massoud'a (30 lat) niezwykle zdolnego organizatora i dowódcy partyzantów, którzy kontrolują dolinę Panjshir i okoliczne góry.

CIA, korzystając z informacji amerykańskich satelitów, które zauważyły koncentrację wojsk sowieckich, uprzedziły Massouda o ofensywie, której sowieccy dali kryptonim "Zegnaj Massoud". Dzielnego dowódcę partyzantów "pożegnali" dolinę przed atakiem sowieckim i razem ze swymi oddziałami skrył się w górach, skąd rzucał partyzantom do akcji przeciw sowieckim konwojom. Poprzednio w podobnej sytuacji posługiwał się gońcami, którzy nie zawsze docierali do celu. Często rozkazy i meldunki nadchodziły za późno. Obecnie dzięki przenośnym stacjom radiowym dostarczanym przez CIA, Massoud otrzymywał meldunki ze wszystkich odcinków i ze swej górskiej kwatery wydawał rozkazy.

CIA przemyślała do partyzantów także miny. Ich zastosowanie w wąskich dolinach górskich, zwiększyło poważnie straty sowieckie. Partyzanci zaczęli stosować nową taktykę. Ze znac-

Ważne Dla Weteranów

Według Administracji Weterańskiej, liczba starszych weteranów, a więc mających 65 i więcej lat, wzrosło w trzech milionów, jakich było w 1980 ro do dziewięciu milionów, jakich będzie w r. 2000. Toteż agencja federalna, działająca i na rzecz interesów weteranów, a mianowicie "Cabinet Council on Human Resources", zainteresowała się w tym roku specjalnie zagadnieniami zdrowia starzejących się weteranów.

Dokładny plan, obejmujący weteranów będzie siłą rzeczy dotyczył i innych środowisk amerykańskich obywateli. Wypracowane przez Administrację Weterańską rozwiązania problemów z zakresu opieki lekarskiej i szpitalnej z pewnością będą wykorzystywane dla dobrej części "starzejącej się Ameryki", jak to ujął administrator spraw weterańskich, Harry Walters, zajmujący od grudnia 1982 r. stanowisko szefa VA.

Walters udzielił obszernych wyjaśnień na użytek prasowy, podkreślając przede wszystkim, że w projektowanych przez programy Administracji Weterańskiej założeniach o odmiennej opiece nad weteranami zostanie położony specjalny nacisk na opiekę lekarską pacjentów, którzy nie koniecznie muszą być przyjmowani do szpitali. Chodzi tu o tzw. "outpatients", a więc chorych pozostających w domach, nie wymagających przyjmowania ich do szpitali.

Oczywiście, że w wypadkach odczynnych potrzeb oraz dla zagwarantowania choremu należytej opieki i pomocy, weterani są przyjmowani do szpitali. Ale programy Administracji Weterańskiej kładą obecnie specjalny nacisk na leczenie ludzi dochodzących z domów, jak też ludzi w centrach dziennej opieki. Pozo-

nej odległości ostrzeliwują czoło i tył konwoju sowieckiego rakietami dostarczonymi przez CIA. Płonące ciężarówki lub czołgi na przodzie i w tyle zmuszają konwój do zatrzymania się. Wówczas partyzanci z wysokich zboczy gór obsypują go gradem kul z broni maszynowej i granatami z móżdziejery.

Pomoc dla partyzantów w Afganistanie zainicjował Zbigniew Brzeziński za prez. Cartera. Po objęciu władzy przez prez. Reagana pomoc została rozszerzona. CIA zaczęło szkolić Afgańczyków w różnych dziedzinach i obecnie zajmują oni stanowiska w firmach eksportowych państw arabskich, współpracujących z CIA w niesieniu pomocy partyzantom afgańskim. Afgańscy agenci CIA z towarami kierowanymi do portów pakistańskich przemycają materiały dla partyzantów. CIA robi wszystko by nie narażać Pakistanu.

Klasycznym przykładem operacji CIA była dostawa min. Gdy Massoud zażądał (przez radio) min, Armia U.S. ze swoich arsenałów w Stanach Zjednoczonych i w Europie wybrała odpowiedni typy min, usunęła znaki rozpoznawcze i przekazała je CIA w RFN, gdzie owinięto je specjalnym materiałem absorbującym wstrząsy, umieszczono w stalowych skrzynkach, owinięto przewodami telefonicznymi i razem z aparatami umieszczono w dużych skrzynkach. Samolot pilotowany przez agentów CIA przewiózł transport do Omanu, stamtąd popłynął on statkiem do portu w Pakistanie. Afgańscy agenci przejeżdżali ładunek i przewieźli ciężarówką do granicy Afganistanu. Dalszą drogę miny odbyły na ciężarówce sowieckiej i mułach. Jak na epokę rakiet była to droga długa i prymitywna ale miny dotarły do wojsk Massouda.

Propaganda sowiecka uzasadnia wściekłość władców Kremla na prez. Reagana instalacją rakiet Pershing II i Cruise w Europie, bo w tej sprawie może liczyć na pomoc dużych środowisk pacyfistów, popieranym przez tysiące ludzi sparaliżowanych strachem przed wojną atomową. Wydaje się, że rzeczywista przyczyną furii Moskwy na Stany Zjednoczone jest pomoc partyzantom afgańskim. Władze sowieckie są przekonane, że gdyby nie pomoc amerykańska, Afganistan nie stałby się sowieckim "Wietnamem". Ze nim jest wykazała ofensywa wiosenna. W jednej zasadzie partyzantów na konwoj sowiecki na szosie łączącej ZSRR z Kabulem, 800 partyzantów Maasouda zniszczyło 40 ciężarówek i czołgów. Kilkaset krasnoarmiejców zginęło. Moskwa ma więc powody do wściekłości na CIA i prez. Reagana, który robi wszystko, by zapewnić agencji fundusze na rozszerzanie operacji tak w Ameryce Środkowej jak i w Afganistanie przeciw ekspansji sowieckiej.

Od objęcia rządów przez prez. Reagana komunistom nie udało się opanować ani jednego państwa, a z Grenady zostali usunięci.

stają oni w tych centrach w czasie dnia, a odsyłani są do domów na okresy nocne.

Te doświadczenia w obecnym stadium metody leczenia ludzi starych, jeśli chodzi o weteranów w wieku od ponad 65 lat, mają przygotować programy, które będą mniej kosztowne niż leczenie obecne.

Trzeba podkreślić, że zarówno Kongres, jak i administracja rządowa zgodnie uznają, że Administracja Weterańska powinna być samodzielna w zakresie opieki zdrowia dla weteranów. Przeciwnie Sąd Najwyższy U.S. orzekł ostatnio, że weterani są uprzywilejowaną klasą obywateli.

Administrator Walters zajął stanowisko również w sprawie, która była dotąd traktowana z szczególną ostrożnością. Mianowicie wyjaśnił, czy powinna być roztaczana specjalna opieka nad starymi weteranami, którzy uczestniczyli w wojnie 40 lat temu, a obecnie mają zdrowotne kłopoty, nie mające związku z ich służą wojskową.

Walters wyraził przekonanie, że ci weterani powinni też być leczeni. Wypowiedział się w tej sprawie Kongres, uznając wyraźnie, że weterani w wieku ponad 65 lat mają uprawnienia do korzystania z opieki szpitalnej, jeśli wolne miejsca są w szpitalach Administracji Weterańskiej, a do tego niezależnie od możliwości płatniczych weteranów.

Tego rodzaju postawa wynika z "filozoficznego ujęcia" jak stwierdził administrator Walters, a mianowicie, że służąc krajowi w siłach zbrojnych weteran uzyskał pewne korzyści, "uzyskał" je z mocy prawa. Stąd programy korzyści weterańskich nie mogą być porównywane z programami opieki społecznej.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Jedność Polonii

NOWY DZIENNIK—Zebranie stu kilkudziesięciu przedstawicieli najpoważniejszych organizacji Polonii i prasy polsko-amerykańskiej, jakie odbyło się we wtorek wieczorem w sali Centrum Polsko-Słowińskiego, ma swoją wymowę, której nie można przemilczeć.

Wobec dziesięcioletniej akcji kolportowania ulotek i artykułów drukowanych w mało ważnych gazetach zebranie około 150 czołowych przedstawicieli polsko-amerykańskiej grupy etnicznej było manifestacją społecznej jedności, a przede wszystkim—gestem odrzucenia niskich i nikczemnych prób siania wśród Polaków wewnętrznej niezgody. Nie jest to pierwsza tego rodzaju akcja. Kilka lat temu Polonię w Chicago zasypywano ulotkami podobnej treści. Skończyło się ujawnieniem działającej wśród tamtejszej grupy polskiej wielkiej siatki penetracji. Zaszły sobie ta akcja nawet na serial filmowy, wyświetlony w amerykańskiej telewizji, ku powszechnej szkodzi dla ogółu Polonii.

Również w nowojorskim Brooklynie i poza nim, zaledwie dwa lata temu, krążyły anonimowe skierowane przeciw grupie przywódczej. Anonimowym autorem, których nie wahały się ponownie nazwać "plazami", sekundowały gazetki imputujące, że są odzwierciedleniem życia polsko-amerykańskiej społeczności. Cel tamtej akcji i obecnej był jeden: rozbić Polonię tak, żeby straciła swoje oblicze i stała się narzędziem.

Centrum Polsko-Słowińskiego, jego prezes Mieczysław Przybyłowski i cały zarząd otrzymali od zebranych pełne i absolutne wotum zaufania. Na tym można by sprawę zamknąć i zakończyć. Sprawy wynikające z niskich pobudek, obojętne, czy z politycznych, czy z warcholstwa lub głupoty, zawsze należy odsuwać, eliminować.

W Brooklynie pozostaje jednak inny aspekt akcji. Jest nim próba skłócenia pokoleń. Nikt rozsądny nie kwestionuje faktów biologicznych, że starsze pokolenia odchodzą, a młodsze zajmują ich miejsce. Nie inaczej ma się rzecz w polsko-amerykańskiej czy polsko-emigracyjnej społeczności. Jeśli jednak procesem tym kierują niskie motywy, jeśli młodzi, zresztą nieliczni i najwyraźniej niedojrzali, posługują się metodami zasługującymi, niestety, na miano nikczemnych—naturalny proces ulega zaburzeniu. Między pokoleniem, które budowało, a pokoleniem, które chce mu wyrwać ster z rąk, dochodzi do złamania zaufania. Odbudować je będzie bardzo trudno lub wręcz niemożliwie. I ten właśnie fakt jest największym zagrożeniem na przyszłość.

Prezes Przybyłowski, zarząd Centrum Polsko-Słowińskiego i Unii Kredytowej cieszą pełnym zaufaniem naszej społeczności—i raz jeszcze, we wtorek, otrzymali tego dowody.

Z głęboką troską niestety muszą obserwować wybrki, które tak już wróżą na przyszłość. Pocięciem może być jednak fakt, że na sali we wtorek nie brakowało ludzi młodych, nawet z najnowszej emigracji, którzy dobrze rozumieją różnicę między budowaniem i niszczeniem.

Zatrute Miasto
Warszawa

Od jesieni do wiosny — każdej doby — do atmosfery Warszawy dostaje się 830 ton dwutlenku siarki i 600 ton szkodliwych pyłów. Jest to wyjątkowo zanieczyszczone powietrze (w kraju mówią "ogrzewczego"). Potężnie kopci w województwie stołecznym motoryzacja, a że wyregulowane gaźniki — w co drugim samochodzie — stały się zmorą płuc warszawiaków.

Wiśla i podwarszawskie rzeki wyglądają i cuchną jak kanały ściekowe. Zatrują one 93 zakłady przemysłowe i liczne miasta i osiedla, z których większość nie posiada, albo ma zbyt mało oczyszczalni ścieków. Sterty śmieci zalegają okolicę miast i podstołeczne lasy. Przemysł wyrzuca góry popiołów (Zerań i Siekierki ponad 500,000 ton w ciągu roku), z którymi nikt nie wie co robić.

Mysł

— Obaj skądś sobie: ten co za wiele obiecuje i ten co za wiele oczekuje. Lessing

Teresa Wolska

Kobieta w Szpitalu

Takich szpitali jak ten jest w całej Polsce wiele. Nie jest to żaden wyjątek. Stan służby zdrowia w kraju przestał już być tajemnicą nawet poliszynela. Już zaczęło się pisać trochę na ten temat, choć ciągle jeszcze jakoby wstydliwie. No bo jak to tak, w kraju rozwiniętego socjalizmu, gdzie opieka lekarska jest bezpłatna i każdy obywatel ma prawo do darmowego leczenia w szpitalu, aby zdarzały się takie anomalie? Ano znów pewnie ogólny kryzys zawinił? Ten szpital, o którym będzie relacja, jest jednym z tysięcy. Ani lepszy, ani gorszy. Można powiedzieć przeciętny, jeśli chodzi o warunki i sytuację w polskiej służbie zdrowia.

Danuta jest pielęgniarką z 15-letnim stażem pracy. Zaczynała swą służbę w kolejniactwie, gdzie otrzymała pracę w przychodni lekarskiej dla kolejarzy i ich rodzin. Pracowała tam kilka lat i tamten okres wspomina bardzo miło.

Później przeniesiono ją służbowo do szpitala ginekologiczno-położniczego, bo w nowo oddanym do użytku oddziale brakowało rąk do pracy. Danuta zasilila więc oddział ginekologiczny i została przełożoną pielęgniarką, funkcja bardzo ważna i odpowiedzialna w szpitalu.

Gdy na jej oddziale odbyła się jej rodzona siostra 8 lat temu, Danuta mogła jeszcze zapewnić położnicy idealne wprost warunki. Przede wszystkim izolatkę, bezbolesny poród, który prowadził znajomy lekarz, odpowiednie leki i witaminy, właściwą opiekę dla niemowlęcia, jak również szczepionki dla niego, a przede wszystkim ten psychiczny komfort, jakim jest w szpitalu spokój, dobra opieka, właściwe wyżywienie i sterylna czystość.

Dziś nic z tych rzeczy nie znajduje się w szpitalu. Oto co na ten temat mówi Danuta, która już tak się uodporniła psychicznie na ludzką udrękę, że o wszystkim mówi bezosobowo i obojętnie.

— Nie daj Boże przyjść do nas do szpitala. Nigdy bym własnej siostry tu teraz nie przywoziła! Po co? Aby niemowlę było narażone na śmierć z braku opieki, a ona sama na zakażenie z brudu, jaki u nas panuje na oddziale?

— Pielęgniarki, choć ich zadanie to pomoc cierpiącym, niewiele zajmują się nowo przybyłymi. Dobrze, jeśli wskażą któreś łóżko w ogólnej sali i dadzą do ręki kubek, łyżkę i widelec. Koszulę, pantofle, szlafrok lepiej mieć własne, bo szpitalne niedoprane, połatanne lub wręcz dziurawe.

Gorzej, gdy na sali nie ma miejsc i chora umieszcza się "prześciewo" na noszach na korytarzu. Gdy chora jest mądra i głośno krzyczy, to wreszcie ktoś się nad nią zlituje i zawiezie na salę porodową. Tam może sobie krzyczeć do woli, bo pielęgniarka nie ma czasu nią się zajmować, a jedyny na dyżur lekarz właśnie śpi, bo w nocy prowadził ciężką operację ginekologiczną. Wreszcie po kilkunastu godzinach wzywa się lekarza, który potrafi dobrze nawymyślać i pielęgniarki i rodzającą, że go obudzili.

— Dawniej baby pod nosną rodzily i dobrze było, a teraz każda chce zaraz lekarskiej asysty.

Trzeba oddać sprawiedliwość lekarzowi. Jest zmęczony, sam jeden na cały oddział, póki świt nie nastanie. A te "krowy" — pielęgniarki tylko by kawkę w zabiegówce popijały i papierosy paliły. Chora może długo czekać nim któraś do niej zajrzy. Taka jest oczywiście opinia lekarzy, ale nie tylko, bo i chore o tym dobrze wiedzą.

Cierpliwą położnicą wraca na łóżko (już nie na nosze w korytarzu) i od razu musi walczyć o przetrwanie. Gdy może chodzić — pół biedy; obsłuży się sama, gdy nie ma siły i leży, musi mieć cierpliwość, przychylny uśmiech i dużo pieniędzy. Każda posługa kosztuje. Ciępla lura zwaną herbatą przyniesiona w wyszczerbionym kubku przez salową, każda kromka chleba na śniadanie, a przede wszystkim każda wiadomość podana na karteczce do czekającej w poczekalni rodziny — to kosztuje. Jest w żargonie szpitalnym "mówienie do ręki". Tak trzeba podchodzić do salowych, których jest zwykle w szpitalu mało, bo za marne grosze nie chcą basenów podawać "byle komu" i zwalnialią się z pracy nagminnie. Pielęgniarka dziś nie "poniży" się i nie usłuży chorej. Chyba, że trzeba przynieść lek zapiesany przez lekarza, to co innego, choć i tu zdarzają się wypadki podania nie

tego leku, co trzeba, lub wręcz nie podania go w ogóle.

No bo pielęgniarka nie tylko jedną chorą ma się zajmować. Na oddziale jest około 80 chorych, a ona tylko jedna. Cóż, pielęgniarki też nie kwapią się do pracy w szpitalnictwie, bo pensje są niewielkie.

W ubikacji brud i smród. Spluczka nie działa, bo zepsuta, trzeba przechwytać wodę wiadrzem z urwanym uchwytem. Ciężko, nie każda chora ma na to siłę.

O kąpieli nie ma co marzyć. Jedyna na oddziale łaźienka nieczynna, bo wanna ma zatknięty wylew, w dodatku brak ciepłej wody. W umywalce nie ma korka, ale i tak nie można się tam umyć, bo oba kurki od zlewu są urwane. Posadzka brudna i mokra od krwi i odchodów. Żadna salowa, ani tym bardziej pielęgniarka tam nie zajrzy, bo po co? One mają swoją toaletę, "tylko dla personelu" — brzmi napis.

W schowku, gdzie przechowuje się baseny, zaduch aż kręci w nosie. Nie myte, ani odkażane naczynia (z braku środków sanitarnych) są żółte, lepkie od brudu, z zaschłymi plamkami krwi.

Wata i lignina, tak niezbędne na oddziale położniczym i ginekologicznym, są środkami nie do zdobycia ani w szpitalu ani na mieście. "Szczęśliwy" ojciec biedka po sklepach w poszukiwaniu środków opratrunkowych, smoczek, butelki do mleka, pieluszek, oliwki dla dziecka, talku, wianki...

Można by wymienić długo, czego to ojciec nie może kupić normalnie, chyba że ma dużo pieniędzy i pójdzie na "czarny rynek", gdzie dostanie prawie wszystko.

W szpitalu zaś jego małżonka walczy o dostęp do własnego dziecka. Nie widziała go od momentu urodzenia, a mija właśnie trzeci dzień. Matka denerwuje się, bo nie wie, czy pozna własne niemowlę, czy aby nie zajdzie jakaś pomyłka (zdarzały się zamiany dzieci), czy dziecko zdrowe i w jakich jest warunkach. A tymczasem noworodek ma odparzoną pupkę, ropiejący pępek, wrzody na głowie, pryszczki na twarzy i pleśniwki w buzi. Poza tym jest głodny i wrzeszczy bez przerwy. Nikt od tych dzieci nie podchodzi, nikt ich nie przewija, nie ogląda ponad normę określony czas (trzy razy dziennie po 1 minucie na każdym noworodka). Lekarz ogląda dziecko dopiero wtedy, gdy dostanie poranny raport, że "coś jest źle z tym małym".

Dlatego każda matka ucieka ze szpitala tak szybko, jak siły jej na to pozwalają. Ratuje swoje życie i życie nowonarodzonego.

Dziennik Polski (Londyn)

Tajwan Nie Stracił
Zaufania

Podróż poprzednich prezydentów Stanów Zjednoczonych do Czerwonych Chin wywoływała zaniepokojenie na Tajwanie, gdzie schronił się rząd Chin Narodowych. Czynniki oficjalne i środki masowego przekazu na Tajwanie obserwowały z zainteresowaniem, ale bez niepokojów, wizytę prez. Reagana w Pekinie. Zmiana stosunku do wizyty w Chinach wpływa na przekonania, że prez. Reagan nie porzuci Chin Narodowych na Tajwanie, ponieważ jest "człowiekiem zasad."

Zrozumieją to także komunikacji, mówią Chińczycy na Tajwanie i dlatego reżim w Pekinie nie naciskał na prez. Reagana, by wstrzymał sprzedaż broni dla Tajwanu. W tym roku wartość broni dostarczonej Tajwanowi wyniesie 750 milionów dol. Wspaniały rozkwit ekonomiczny Tajwanu jest najsilniejszym argumentem przemawiającym za utrzymaniem stosunków z rządem Chin Narodowych.

Czynniki oficjalne na Tajwanie nie ukrywają jednak niezadowolonych ze stanowiska Watykanu. Papież Jan Paweł II w czasie pobytu na Korei dał wyraznie do zrozumienia, że pragnie poprawy stosunków z Chinami a w drodze do Korei i z Korei do N. Gwinei jego samolot okrążył przetrzeźnię powietrzną Tajwanu.

Parlament Europy

Europejski Parlament jest ustawodawczym instrumentem Europejskiego Wspólnego Rynku (European Common Market), ale ma niewielką władzę. Uważa się, że raczej służy jako system dla badania nastrojów opinii publicznej.

Stąd też wysuwane są wątpliwości, czy Europejczycy będą brali masowy udział w tegorocznym głosowaniu.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

"PROWOKACJE A RUCH OLIMPIJSKI"

Pod takim tytułem wyszła już w pierwszym tygodniu kwietnia 1984 r. depecha Polskiej Agencji Sportowej, która podała w tym czasie, że komentator TASS pisał:

"Im bliżej rozpoczęcia letnich Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles, tym bardziej szumnie i cynicznie rozwija się w USA brutalna antyradziecka kampania, której celem jest zakłócenie uczestnictwa i normalnego występu radzieckich sportowców na Olimpiadzie.

Na fali tej hysterii powstały skrajnie reakcyjne organizacje. Przedstawiciele Departamentu Stanu, Federalnego Biura Śledczego (FBI) i innych służb specjalnych występują pryncyplowo i jawnie prowokacyjnymi oświadczeniami, mającymi na celu wywołania szpiegomanii, wyzwolenie fali antyradzieckich, antysocjalistycznych nastrojów.

Taki kierunek działalności administracji potwierdza sama amerykańska (!) prasa. Kalifornijska gazeta "Peninsula Times Tribune" w komentarzu redakcyjnym pisze, że "przenosząc konflikty polityczne w rejon sportu", władze w sposób zamierzony komplikują i utrudniają przygotowania do Olimpiady. A bliska kręgiem rządowym (?) "Washington Post" chłodno konstatuje: "w Los Angeles będzie panować nasycony antyradzieckim klimatem".

Jesienią ubiegłego roku w Kalifornii powstała organizacja pod nazwą "Zabronić Sowietom". Cel jest konkretny: zabronić Związkowi Radzieckiemu uczestnictwa w nadchodzących Igrzyskach.

Świadectwem tego — stwierdzenie gazety "Washington Times": "Był doradca prezydenta Reagana do spraw bezpieczeństwa narodowego William Clark zarekomendował liderom "nowych prawników" wzmocnienie nacisku w celu podjęcia antyradzieckich sankcji".

Zimą ub. roku — tak podaje polska agencja prasowa — Washington przystąpił do ożywionej korespondencji z "zatrzymywaczami Sowietów", przeznacząc im rolę liderów w antyradzieckiej kampanii. Jak stwierdziła gazeta "Los Angeles Times", ich przywódcy otrzymali pismo od wysokiego przedstawiciela Białego Domu, Michała Devera, zawiadamiającego, że określone kręgi władz sympatyzują z prowokacjami antyradzieckimi. Otrzymałszy takie błogosławieństwo, przywódca tej organizacji — David Ballsieger, wystąpił z otwartą groźbą, stwierdzając wręcz, że "niewykluźnione są akty gwałtu przeciwko radzieckim sportowcom i kibicom".

Takie nastawienie — stwierdza PAP — oficjalnych władz jest wraźnym wyzwaniem przeciwko światowej sportowej społeczności, zjednoczonej w ruchu olimpijskim.

O duchu karty olimpijskiej na pewno nie świadczy deklaracja FBI, iż 150 jego agentów będzie podążać śladem olimpijczyków z ZSRR i z innych krajów socjalistycznych. Policja Los Angeles poinformowała też o powołaniu na okres Igrzysk Olimpijskich specjalnego "kontrolywiadowego oddziału" (!), który będzie śledził także gości Olimpiady. Nie czym innym, jak otwartą prowokacją przeciwko uczestnikom Igrzysk, trzeba nazwać te działania — stwierdził komentator agencji TASS.

Dajek komentator TASS pyta — "Jak na to wszystko reaguje Międzynarodowy Komitet Olimpijski? Z przykrością stwierdził, że nijak. MKOI po kilkukrotnym zbadaniu terenu w Los Angeles i zapoznaniu się z przygotowaniem organizatorów do Igrzysk — stwierdził, że urzędzenia sportowe stoją na bardzo wysokim poziomie, a przygotowania asekuracyjne przeciw wystąpieniom takim jak miały miejsce na olimpiadzie w Niemczech Zachodnich są nie tylko przez policję

Los Angeles ale również przez Federalne Biuro inwestycyjne na najwyższym poziomie.

Widać z komentarza TASS, że już na długo przed decyzją nie brania udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles Szukano "dziury w całym".

CIĄGŁE DEBATY A REZULTATÓW BRAK

Ostatnio dyr. Komitetu Olimpijskiego Stanów Zjednoczonych Don Miller, ujawnił szczegóły ostatniej, nadzwyczajnej konferencji w Lozannie, Szwajcaria, w której wzięli udział przedstawiciele amerykańskich, ZSRR i międzynarodowych władz sportowych. Jej celem była jeszcze jedna próba nakłonienia ZSRR, by zmienili stanowisko odnośnie bojkotu tegorocznych Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles.

Miller oświadczył, że strona rosyjska uparcie obstaje przy rezygnacji z udziału w Igrzyskach i szanse na zmianę tej opinii są już raczej zerowe. Dodał jednak, że nie sądzi, by blok sowiecki zorganizował konkurencyjne zawody sportowe. Jeżeli do takowych dojdzie, pojawi się następujący problem: jakie stanowisko ma zająć Amerykański Komitet Olimpijski, jeśli lekkoatleci ze Stanów Zjednoczonych będą chcieli wziąć w nich udział? W tej chwili do bojkotu Olimpiady, zapoczątkowanego i narzuconego przez Moskwę przylączyło się 9 krajów. Zdaniem Millera, łącznie nie powinno go poprzeć więcej, niż około 25-30 państw sympatyzujących z ZSRR.

Miller wrócił również uwagę na bardzo istotny element obrad w Lozannie. Amerykański i Komitet Olimpijski ZSRR osiągnęły bowiem porozumienie co do zabezpieczenia przyszłych Olimpiad przed oddziaływaniem bieżących konfliktów politycznych. Obecnie pracuje się nad dokumentem, który określałby zasady organizowania Igrzysk olimpijskich, jak również sposoby egzekwowania tych zasad.

PIŁKARSKI PUCHAR POLSKI

Rozegrane zostały dwa półfinałowe mecze o Puchar Polski. W pierwszym meczu Stal Mielec przegrała u siebie z krakowską Wisłą 0:2. Było to spotkanie rewanżowe. Pierwsze spotkanie skończyło się bezbramkowo. Stal grała bez wiary w możliwość zwycięstwa. Wisła zwyciężyła bez większego trudu.

W drugim rewanżowym spotkaniu poznański Lech pokonał wysoko Ruch Chorzów 3:0) pierwszy mecz wygrał również Lech 1:0). W meczu tym żółte kartki otrzymało trzech piłkarzy chorzowskiego Ruchu i jeden piłkarz Lecha. Finał Pucharu Polski rozegrany zostanie 24 czerwca.

EDER Z ATLETICO MINEIRO ZOSTAŁ UKARANY

Eder, lewoskrzydłowy Atletico Mineiro i reprezentacji Brazylii, skazany został na 3 miesiące więzienia za to, że kopnął zawodnika drużyny przeciwnej podczas treningowego meczu. "Ale o wcześniej kopnął mnie wielokrotnie" — tłumaczył się słynny piłkarz. Sąd nie uwzględnił tej argumentacji i skazał Edera na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem jako "początkującego przestępcę".

Piłkarz zapowiedział odwołanie. Jeśli wyrok zostanie utrzymany, piłkarz będzie musiał co 2 miesiące stawić się u prokuratora. Za granicę może już dziś wyjechać tylko za zgodą prokuratora.

SUKCES POLSKICH JUNIORÓW

W Kijowie rozgrywane są piłkarskie mistrzostwa Europy juniorów. Polacy — jak już podawaliśmy — wygrali 1:0 z Włochami, a w drugim spotkaniu wygrali 1:0 z Bułgarią. W innym meczu Włosi pokonali Danię 3:1.

W tabeli prowadzi Polska — 4 pkt. przed Włochami 2 pkt. Polakom wystarczy remis w trzecim meczu, by zakwalifikować się do czwórki finalistów.

Uroczyste obchody 40 rocznicy zwycięskiej bitwy o Monte Cassino w Chicago odbyły się w niedzielę, 3-go czerwca. Rozpoczęło je solenne Msza św., odprawioną w kościele Sw. Jakuba, w której wzięli udział liczni przedstawiciele organizacji polonijnych z organizacjami weterańskimi na czele.

Po nabożeństwie na sali "Regency Inn" odbył się bankiet, poświęcony rocznicy i zorganizowany, podobnie jak Msza św. przez specjalnie powołany w tym celu komitet weterański w składzie: Henryk Scigała — przewodniczący, Kazimierz Jodkowski — wiceprzewodniczący, Janusz Stysinski — generalny sekretarz, Jerzy Polanin — skarbnik i Antoni Fiala — referent prasy i radia. Dodatkowo pracowały liczne komitety, takie jak: dekoracji, druku pamiątnika itp.

Przyjmne sale "Regency Inn" szybko zapelnily się licznymi przybywającymi gośćmi. Po odśpiewaniu hymnów narodowych przez Zygmunta Kossakowskiego i wysłuchaniu inwokacji wygłoszonej przez kapelana Koła Karpaczków ks. Stanisława Czapińskiego, przewodniczący uroczystości i prezes Koła Karpaczków Henryk Scigała zapalił symboliczny znicz, przypominający wszystkim zebranym o ofiarach poniesionych w tej słynnej bitwie przez żołnierzy II Korpusu.

Znicz ustawiony był na specjalnym stole w środku sali i otoczony modelem orderu Virtuti Militari, miniaturami sztandarów 3 Dywizji Strzelców Karpaczków oraz 5. K.D.P. Proporzycy, znicz i model oznaczenia otoczone były czerwonymi makami, symbolem polskiego żołnierza, który walczył o Monte Cassino.

Mistrzem ceremonii niedzielnej uroczystości był znany Polonii sędzia Franciszek Sulewski, który wywiał się z powierzonego mu przez organizatorów obowiązku znakomicie.

Sędzia Sulewski na samym wstępie uroczystości przedstawił obecnych na sali kawalerów orderu Virtuti Militari oraz uczestników walk o Monte Cassino.

Oficjalny program rocznicowy rozpoczął przemówieniem płk. dypl. Aleksander Kajkowski, reprezentant rządu R.P. w Londynie. Podkreślając niezmiernie znaczenie bitwy, której rocznicę wspólnie czcimy, mówca stwierdził:

"Jak wiemy z przebiegu walk, które rozpoczęły się w nocy z 11 na 12 maja, a zakończyły w drugiej fazie 18 maja, były one bardzo krwawe i skończyły się naszym zwycięstwem. 3 Karpacza, 5 Kresowa, czolgi brygady pancernej, pułki ułańskie, saperzy, łącznościowcy, donosiciele sprzętu i służba sanitarna, wszyscy stanęli na wysokości zadania z jedną myślą przypędzenia wroga i pomśzczenia napadu na Polskę w roku 1939.

Ponieśliśmy wielkie straty: 860 zabitych, 2,800 rannych i około 120 zaginionych. Cmentarz na Monte Cassino, który od czasu do czasu odwiedzamy z grobem dowódcy gen. Władysława Andersa na czele jest dowodem wiecznej pamięci o tej bitwie.

A działo się to w czasie, gdy główny nasz wróg, Rosja Sowiecka wkroczyła na teren Polski w zwycięskim pochodzie na zachód. Nie kryła się wcale z intencji opanowania wschodniej połowy Polski, gdyż zostało już jej przyznane w czasie konferencji w Teheranie w roku poprzednim. Wiadomośc o tym ciążyła jak zroma w umysłach żołnierzy 2 Korpusu, składających się w wysokim procencie z żołnierzy z tych wschodnich terenów.

Z rozpaczą w sercach szli żołnierze do boju, mając jednak nadzieje, że nasi Allicani w ostatecznym wyniku nie zdradzą naszej sprawy.

Z 40-lecia Bitwy o Monte Cassino

Uroczyste Obchody Rocznic w Chicago

Walczyliśmy postępując według decyzji naszych Władz Legalnych w Londynie, które były uznawane przez wszystkie państwa walczące z Niemcami z wyjątkiem Sowietów, którzy po ujawnieniu zbrodni katyńskiej przestali nasz Rząd uznawać, podając że postępują w myśl życzeń niemieckich oskarżających Sowiety o dokonanie zbrodni nad polskimi oficerami w Katyniu.

Za zwycięstwo pod Monte Cassino, za bohaterkie walki 1 Dywizji Panczernej, Brygady Spadochronowej, za walki oddziałów Armii Krajowej, za działania lotników i marynarzy spotkała nas nagroda od naszych sprzymierzeńców w paradzie zwycięstwa w Londynie, na której nie byliśmy reprezentowani.

A szczytem wszystkiego stało się to, że po konferencji w Jalcie cof-

mamy nadzieje, że nabierze odpowiednich i właściwych kolorów i będzie również odpowiednio pracowała.

Naszym hasłem winno być niestrudzone działanie pod przewodnictwem naszego Rządu na Uchodźstwie oraz Kongresu Polonii Amerykańskiej tu w Stanach Zjednoczonych, aby nie dopuścić do zniewolenia rodaków w kraju".

Po przemówieniu, płk. Kajkowski, w imieniu Rządu R.P. w Londynie odznaczył Jana Solochub z 5 Kresowej Krzyżem Zasługi w dowód uznania za pracę społeczną.

Następnym mówcą był ald. Roman Puciński, prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej Wydziału na stan Illinois, który mówił o doświadczeniach II Wojny, wyrażając żal, że nie było mu dane służyć w jednostkach na terenie Europy. "Cały świat jest wam



Rysunek zdobiący kartę tytułową "Pamiętnika" wydanego z okazji 40-lecia bitwy o Monte Cassino, wykonany przez Czesława Szymańskiego, prezesa 5 K.D.P. i Komitetu Obywatelskiego.

nie to uznanie naszym Legalnemu i Konstytucyjnemu Rządowi w Londynie w lipcu 1945 roku na rzecz uznania za rząd polski marionetek nasłanych z Moskwy, okraszonych kilkoma osobami z kraju i z zagranicy otumanionych obietnicami sowieckimi. Prawda szybko się ukazała. Komunistyczny reżym układowo wzięli i na zesłanie wiele tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, z których część tylko wróciła do swoich rodzin.

Rząd Polski na Uchodźstwie, który mimo cofnięcia mu uznania przez narody świata, jest uznawany przez Wołnych Polaków wspierających go moralnie i materialnie, pracuje wytrwale w celu wywalczenia wolności i niepodległości dla rodaków w kraju. Naświetla sytuację, jaka powstała i domaga się od tych narodów naprawy tego, co źle zrobili po zakończeniu ostatniej wojny. Sprawa ta jest bardzo trudna, ale powoli myśl świata dojrzuje u przywódców tych narodów. Światli politycy rozumieją w końcu, że Sowietci są zagrożeniem dla pokoju świata i że tylko wspólną akcją można im się przeciwstawić.

Na czele tych narodów są Stany Zjednoczone z odważnym prezydentem Reaganem, który od samego początku objęcia urzędu prezydenta zwalcza nieludzki system sowiecki i jest wielkim przyjacielem narodu polskiego.

My, tu w Stanach Zjednoczonych, powinniśmy złączyć nasze wysiłki w tym naszym patriotycznym obowiązku dopomożenia w wyzwoleniu naszego ojczystego kraju.

Mamy wspaniałą i silną organizację, Kongres Polonii Amerykańskiej z jej energicznym prezesem Alojzym Mazewskim, mającym dobre kontakty we władzach tego kraju i działającym niestrudzenie na rzecz Polski. Mamy również Światową Organizację Polonii, która jeszcze działa bardzo niebezpiecznie, ale która z czasem,

wdzięczny. Bez waszego zwycięstwa na pewno losy potoczyłyby się inaczej. Było to wielkie poświęcenie na ołtarzu wolności" — stwierdził mówca składając serdeczne życzenia z okazji obchodzonej rocznicy.

Przemawiał też pułkownik Armii Amerykańskiej, Antoni Krasinski. Ze wzruszeniem przypomniał chwile spotkań z żołnierzami II Korpusu, właśnie tam we Włoszech, na krótko przed sławną bitwą. Mówił o bohaterstwie żołnierzy, o ich poświęceniu. Wspominał towarzyszy, którzy zginęli. Złożył hołd poległym, dziękując ocalałym za olbrzymie bohaterstwo i poniesiony trud: "Za bohaterstwo pod Monte Cassino — Bóg zapłać". Wypowiedź pułkownik nagrodzona została gromkimi oklaskami, na twarzach wielu słuchaczy można było zauważyć wzruszenie.

Mgr Władysław Stępień w bardzo dobitnym i mocnym przemówieniu wspominał o młodym pokoleniu, które przejmie po weteranach walkę o wolność i niepodległość Polski. "Pozostali przy życiu muszą stale bronić tego zwycięstwa (zwycięstwa pod Monte Cassino) szczególnie dlatego, że wielu wśród nich, oczywiście, Rosja Sowiecka, nie chce nawet o nim wspomnieć. Wierzę w zwycięstwo narodu polskiego" — oświad-

czył mówca na zakończenie swej wypowiedzi.

W programie artystycznym przygotowanym przez Ref-Rena wzięli udział: Julita Mroczkowska, Zygmunt Kossakowski i Henryk Wawrzyczek oraz zespół harcerski "Wichry". Program opracowany był na kanwie "Czerwonych Maków" — oczywiście osobiście przez autora tej tak popularnej i znanej ogólnie pieśni.

Obok momentów niezwykle wzruszających, znalazły się też wspomnienia humorystyczne. Henryk Wawrzyczek, oprócz akompaniamentu, tym razem wystąpił również jako śpiewak. "Debiut" wokalny doskonałego pianisty został też należycie oceniony przez zebranych gości.

Na szczególne podkreślenie zasłużył udział zespołu harcerskiego "Wichry". Występ młodzieży wraz z "weteranami" był jakby symbolem przejmowania przez młode pokolenie pochodni umiłowania wolności i walki o lepsze jutro ciemniejszego kraju. Młodzi harcerze wywiali się ze swych ról znakomicie.

Brawo harcerze i specjalny ukłon wobec artystów "weteranów".

Przed modlitwą, kończącą niedzielną uroczystość, odmówioną przez ks. Czapińskiego, por. Armii Amerykańskiej Tadeusz Gorczyński wręczył książkę wydaną przez Lotnictwo Amerykańskie o działaniach wojennych w czasie II Wojny, w której bardzo przychylnie potraktowany jest udział II Korpusu w bitwach o Monte Cassino, prezesowi Stow. I. Dywizji Panczernej Wł. Lisowi.

Honorowy prezes 5 KDP K. Jodkowski podziękował wszystkim zebranym za tak liczny udział w uroczystości rocznicowej.

W spotkaniu, oprócz wymienionych już osób wzięli udział liczni reprezentanci organizacji weterańskich i bratniej pomocy. Wśród wybitnych gości byli: wiceprezeska ZNP Helena Szymanowicz oraz dyrektor Zarządu Centralnego Kazimierz Musielak, wiceprezes K.P.A. Kazimierz Łukomski z żoną Ireną, krajowy prezes A. K. dr Jan Morelewski, przewodniczący Obwodu Harcerstwa Polskiego Jerzy Bazylewski, prezes Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy Julian Sak, komendant Okr. I. SWAP Jan Bogusz, prezesi następujących Kół SPK: 31 — Wł. Stępień, 52 — Stanisław Jaworski, 53 — Tadeusz Kuczewski oraz wiceprezeska Koła 15 — Dyrda.

Komitet Obywatelski reprezentował prezes Czesław Szymański, Koło Lwowski — Rudolf Veit, Plac. 90 SWAP — wicekomendant Jan Furmanek, Tow. Tysiąc Walecznych ZNP — Tadeusz Wojnar; obecny był także były szef sztabu 5 K.D.P. płk. Piotr Harcaj, prezes Stowarzyszenia Samopomocy Nowej Emigracji — Tadeusz Szereb, prezes Komitetu Imigracyjnego — Zbigniew Radoniewicz, oraz wielu, wielu innych, których wymienić nie sposób. (ar)

Mucha Tse-Tse Nie Rezygnuje

Mimo stosowania najnowszych osiągnięć światowej nauki i medycyny, ślenna mucha tse-tse nadal sieje śmierć i zniszczenie na znacznych obszarach kontynentu afrykańskiego. Tylko rząd Zambii w bieżącym roku przeznaczył na walkę z nią ponad 45 mln dolarów.

Obliczono, że mucha tse-tse, której ukąszenie powoduje śpiączkę, stanowi poważne zagrożenie na terenach o powierzchni 11 mln km kwadratów. Na ataki jej narażonych jest blisko 35 mln ludzi i około 25 mln bydła domowego.

"Polskie Państwo Podziemne"

Pod powyższym tytułem ukazała się w druku nowa cenna książka pióra Stefana Korbońskiego, znanego szeroko w całym świecie publicysty, naukowca, działacza i autora kilku książek.

Książkę wydaliśmy drukiem dla przypomnienia, że w roku 1984 cała Polska i Polonia w świecie obchodzić będą uroczystie czterdziestą rocznicę POWSTANIA WARSZAWSKIEGO.

Stefan Korboński, jako jeden z założycieli POLSKIEGO PANSTWA PODZIEMNEGO w roku 1939 i ostatni jego szef w roku 1945, był najbardziej powołaną osobą do napisania tej książki. Jest ona pierwszą książką obejmującą całość cywilnego i wojskowego polskiego podziemia.

Ta historyczna książka o 276 stronach druku powinna znaleźć się w każdym polskim domu jako źródło informacji o tym najbardziej bohaterskim i tragicznym okresie w historii Polski. Posiada ona szczególną wartość dla najnowszej polskiej emigracji, której szkoły komunistyczne w kraju przedstawiały fałszywy i zakłamany obraz wojennego podziemia. Z tej właśnie pozytywnej książki każdy Czytelnik dowie się całej prawdy o Polskim Państwie Podziemnym.

Zachęcamy wszystkich naszych Rodaków do zamówienia tej tak cennej książki do rozprawdzenia jej wśród swoich krewnych, przyjaciół i znajomych.

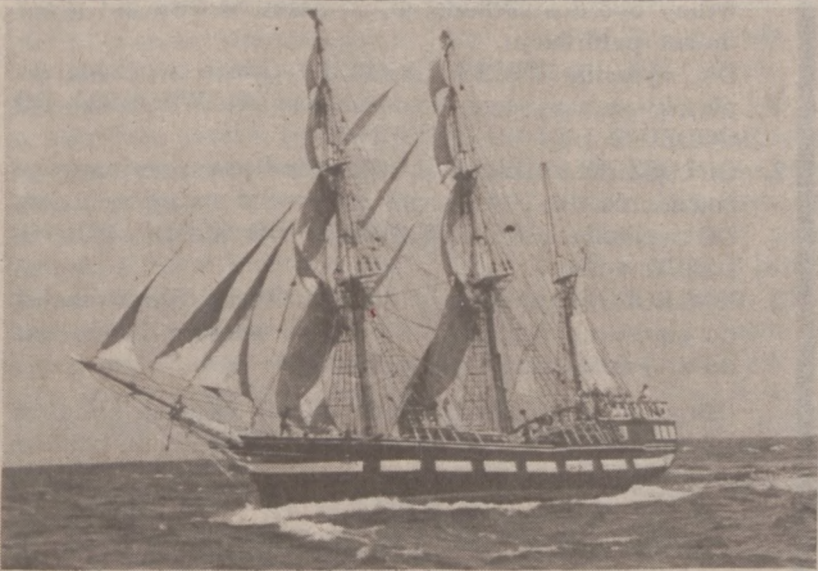
Apelujemy również do wszystkich Kierowników Bibliotek oraz Prezesów Organizacji Polskich o zbiorowe zamówienia tej tak bardzo cennej książki historycznej.

Nakład książki jest bardzo mały i o tym radzimy pamiętać. Cena książki w oprawie kartonowej kosztuje łącznie z opłatą pocztową w Ameryce \$ 11.00, natomiast poza Ameryką cena wynosi \$ 14.00.

Zamówienia kierować pod adresem:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL 60646

Za Zaliczeniem Poczтовым (C.O.D.)
Nie Wysyłamy



HAMILTON, BERMUDY. — Zdjęcie żaglowca "Marques" który zatonął w czasie regat. (UPI)

Albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER

SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIEC ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE

- Badania Krwi i Moczku Na Ciążę
- Porady Ciążowe
- Lokalne Znieczulenie i Narkoza
- Zabiegi Ginekologiczne

Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia DZWONIAĆ W JEZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ

725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty:
8 Rano-4 Po Poł.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz... my możemy pomóc

- Bezpłatne testy ciążowe
- Życzliwi doradcy
- Pomoc lekarska
- Pomoc finansowa
- Zrozumiałe i prawdziwe informacje o usuwaniu ciąży

AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 621-1100

Czy złożyłeś już datkę na fundusz K.P.A.?

Prezydent Potępił Pacyfistów

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

łącznie większy deficyt, aniżeli USA. Sporo uwagi dziennikarze poświęcili też sprawie indywidualnych sporów pomiędzy przywódcami państw, reprezentowanych na londyńskiej konferencji. Okazuje się, że doszło w jej trakcie do bardzo ostrego starcia pomiędzy prezydentem Reaganem, a premierem Kanady, Pierre Trudeau. Dotyczyło ono kwestii powrotu do negocjacji rozbrownionych USA-ZSRR, a jego podłożem były zarzuty Trudeau, jakoby administracja prezydenta Reagana nie zrobiła wystarczająco dużo, by nakłonić Sowietów do powrotu do rokowań.

Opinia ta spowodowała ze strony Prezydenta dość gwałtowną reakcję, a szczególnie wymiany zdań, jaka wówczas nastąpiła, przekazał reporterom sekretarz skarbu USA, Donald Regan. Rzekomo Prezydent odpowiedział kanadyjskiemu premierowi: "Zrobiliśmy wszystko. Mówiliśmy w stronę pustego krzesła. ... Co, do diabła, jeszcze można było wymyślić, by doprowadzić tych facetów z po-

wrotem do stołu?"

W późniejszym, oficjalnym komunikacie, Prezydent podkreślił, że obecna, bezkompromisowa postawa Kremla wobec Stanów Zjednoczonych może zostać złagodzona po wyborach prezydenckich w USA. Ronald Reagan wysunął także możliwość, iż Sowieci zachowują się wrogo, "gdyż w tej chwili nie wiedzą, jak mają zareagować. W takim razie niech się zastanowią, a my zostawimy drzwi otwarte, gdyby tylko kiedykolwiek mieli zamiar powrócić."

Prezydent wyraził też gotowość przystąpienia do negocjacji w sprawie podziemnych prób broni nuklearnych oraz zakazu posiadania broni antysatelitarnych. Poprzednio, w obu sprawach administracja zachowywała milczenie, podkreślając jedynie, że nawet gdyby podpisano podobne traktaty, sprawdzanie ich praktycznej realizacji było by w zasadzie niemożliwe.

Spadek Kursu Dolara

Londyn (UPI) — Kurs dolara spadł dziś w stosunku do waluty brytyjskiej (1.3970 za 1 ft. szt.). Giełdy we Frankfurcie, Zurichu, Paryżu i Brukseli były nieczynne.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wuj nasz, sp.

Józef Zalewski

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 9-go czerwca 1984 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 12-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Tarcjusza, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan i Helena w Polsce i Lucjan, bracia i bratowa; Aniela Penska, Kamila Walczak i Teofila, siostry; Aleksander Parys, szwagier; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, sp.

Stefania Tuman

(z domu Osika)
(żona śp. Wojciecha,
matka śp. Lorraine Page)

Członkini Grupy 877 ZNP, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 1-go czerwca 1984 roku, w Sanford, Floryda, przeżywszy 93 lata. Dawniej zamieszkiwała w Chicago.

W ciężkim żalu pogrążeni:
Kazimierz, syn; Zofia Nelson, Helena Westgate i Adela Jones, córki; Edmund Paprocki, wychowanek; 17 wnucząt; 13 prawnucząt; wraz z całą rodziną.
Po informację telefonować: 383-6252.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia, prababcia i wujenka nasza, sp.

Stanisława Kowalczyk

(z domu Mroczek)

(żona śp. Franciszka, b. dyrektora Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, matka śp. Adama S. M.D. i teściowa śp. Henryka J. Rybickiego) Członkini Bractwa Niewiast Różańcowych, Tow. św. Antoniego przy par. św. Trójcy; Tow. Kardynała A. Hlonda Nr. 1219 ZPRK i Tow. Stefani Chmielińskiej Grupa 234 Związku Polek w Am., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 9-go czerwca 1984 roku, o godzinie 4:35 po południu w Des Plaines, Ill., w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godz. 4-ej po południu do 9:30 wieczorem, jutro we wtorek od 2-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go czerwca, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciech na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Wanda, córka; Anna i Michał Głowacki z córką Krysią, kuzyni; wnuki, wnuczki i prawnuczka; oraz rodzina w Polsce; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie, telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus, brat, szwagier i wuj nasz, sp.

John G. Fary

(brat śp. Leonard, śp. Casimir i śp. Anne)

b. Kongresman 5-go Kongresowego Dystryktu

Członek Regularnej Demokratycznej Organizacji; od 1975 do 1983 członek House of Representatives; od 1954 do 1975 członek Illinois House of Representatives; członek Illinois Real Estate & Insurance Board; Archbishop Quigley Council 4th Degree K. of C.; Archer Road Kiwanis; Tow. Wawel, Grupa 1400 ZNP; ZPRK; Brighton Park Chamber of Commerce; Loyal Order of the Moose Lodge No. 3; Fraternal Order of the Eagles No. 786 i New City Lions Club, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 7-go czerwca 1984 roku, przeżywszy 73 lata.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 11-go czerwca, o godzinie 9:45 rano z Midway Funeral Home, pnr. 5948 Archer Ave. (narożnik Major) do kościoła St. Maurice (przy 36-ej i Major), Msza św. o 11-ej, a stamtąd na Cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Lillian (z domu Makowska), żona; Marian (Edwin) Bak, córka i zięć; James (Nicole), syn i synowa; 4 wnucząt; Bernice (Dr. Stanley) Jedlowski, Angeline (Stanley) Resutko, Elinor (śp. Alexander) Kaczmarek, siostry i szwagrowie; Frank (Cecelia) i Andrzej, bracia i bratowa; oraz siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Midway Funeral Home.
Telefon: 767-8807.



WASHINGTON. — Prezydent Reagan zatwierdził wysyłkę transportu broni przeciwlotniczej typu "Stinger" do Arabii Saudyjskiej. Na zdjęciu żołnierz amerykański z tą właśnie bronią. (UPI)

Iran i Irak Akceptują Apel ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wietrny był pierwszym w południowym regionie Zatoki Perskiej. Był to czwarty tankowiec Kuwejtu zaatakowany od marca tego roku. Płynął on do Bahrain w celu poddania się naprawom.

Komunikat o zawarciu porozumienia w sprawie zawieszenia ognia przekazany został oddzielnie przez obie strony, przez prez. Iraku, Saddama Husseina oraz prez. Iranu, Ali Khomeiniego. Zgoda Iranu na podpisanie powyższego, zdecydowanie ograniczonego w swoim zasięgu, porozumienia, była pierwszą pozytywną odpowiedzią tego kraju na apel po zakończeniu konfliktu. Pokojowa propozycja ONZ jest tylko jedną z wielu, jakie przedstawiono obu krajom w przeszłości.

Zawieszenie ognia ma obowiązywać od godz. 8.01 wieczorem. Podpi-

sanie porozumienia między Iranem a Irakiem zakończyło trwające 5 dni walki lądowe wzdłuż granicy między obu krajami. Były one bardzo krwawe ponieważ jak informują źródła zagraniczne, setki osób poniosło śmierć bądź zostało rannych. W walkach użyto ognia artyleryjskiego oraz bombowców.

Ataki powietrzne oraz artyleryjskie na miasta wzdłuż granicy między obu krajami rozpoczęły się po ostrzeżeniu przez bombowce iraacki miasta Baneh, w północnej prowincji irańskiej Kurdestan, 5 czerwca. W wyniku tego ataku zginęło 325 osób, a 600 innych zostało rannych.

Akceptując porozumienie w sprawie zawieszenia ognia, zaproponowane przez sekretarza generalnego ONZ, Javiera Pereza de Cuellar, obaj Khomeini i Hussein, zapowiadają jednocześnie, że w wypadku jeśli warunki ich nie będą przyjęte przez pięć największych hoteli — kasyn gry, zamierzają oni zorganizować co wieczór demonstracje, które zakłóca normalny porządek na ulicach, w dzielnicy, w której odbywa się życie nocne.

Okolo 200 strajkujących pracowników ustawiło się ramię w ramię w niedzielę wieczorem przed dwoma hotelami stanowiącymi własność firmy Summa Corp. — "The Desert Inn" i "Frontier". Oba hotele nie podpisały jeszcze porozumienia ze strajkującymi pracownikami.

Informacje te przekazała iraacka agencja prasowa. Cytując słowa przedstawiciela sił zbrojnych Iraku, agencja podała, iż Iran zbombardował miasta przygraniczne, Basra, Khanequin oraz Mandali, zabijając przynajmniej jedną osobę cywilną i raniąc 6 innych.

Informacje te przekazała iraacka agencja prasowa. Cytując słowa przedstawiciela sił zbrojnych Iraku, agencja podała, iż Iran zbombardował miasta przygraniczne, Basra, Khanequin oraz Mandali, zabijając przynajmniej jedną osobę cywilną i raniąc 6 innych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia, siostra i bratowa nasza, sp.

Mary Kolman

(z domu Tarczon)
(matka śp. Edward,
siostra śp. Adeline Magaro
i śp. Joseph Tarczon)

Członkini Sodalicii Różańca św. przy par. św. Kazimierza, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go czerwca 1984 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od 5-ej po południu do 9-ej wieczorem, jutro we wtorek od 2-ej po południu do 9-ej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z Zarzycki Manor Chapels pnr. 5088 S. Archer Ave. (narożnik Keeler), do kościoła św. Turybiusza (Msza św. o 10-ej), a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
Joseph, mąż; Lillian (Bernard) Bonk, Walter (Rose) i Lottie, córka, syn, zięć i synowe, 6 wnucząt; 7 prawnucząt; Bruno (Kate) Tarczon, Walter (Caroline) Tarczon i Emily (Gene) Marsiglio, bracia, siostra, bratowa i szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Manor Chapels, Telefon 767-2166

Bunt Żołnierzy — Sikhów

New Delhi (UPI) — Wojska rządowe zdołały zdusić bunt, jaki zorganizowany został w północno-wschodniej prowincji Indii przez żołnierzy-Sikhów, którzy zabili swego dowódcę i raniili dwóch innych oficerów. Walki trwały ponad pięć godzin.

Był to jeden z trzech przejawów rewolty — zanotowanych w czasie weekendu. Żołnierze-sikhowie są rozgniewani z powodu niedawnego szturm, jaki przeprowadzony został przez wojska rządowe na Złotą Świątynię w Amristsar, najbardziej czczoną świątynię wyznawców tej sekty religijnej. W czasie ataku zginęło ponad 450 osób.

Żołnierze-sikhowie zabili generała brygady R.S. Puri, dowódcę ośrodka pułkowego sikhów w Ramgarh

na terenie prowincji Bihar. General zginął z rąk swych własnych żołnierzy. Do buntu żołnierzy doszło w miejscowości położonej w odległości 500 mil od New Delhi. Wiadomość ta została podana przez rzecznika ministerstwa obrony.

Zbuntowani żołnierze poddali się w chwili przybycia pułku stacjonującego w pobliżu — 24. pułku górskiego.

Niektórzy zbuntowani żołnierze wyruszyli jednakże w międzyczasie w uprowadzonych pojazdach w kierunku stolicy (New Delhi). Na razie nie wiadomo, czy udało się ich przechwycić.

Oddziały wojska aresztowały co najmniej 43 zbuntowanych żołnierzy. Do buntu doszło w niedzielę wieczorem w pobliżu miejscowości Pune.

Żołnierze wywodzący się z sekty religijnej sikhów stanowią około 10 proc. ogólnej liczby wojsk indyjskich. Wielu z nich jest oficerami. Sikhowie znani są ze swej odwagi.

Gazeta "Indian Express" przyniosła dziś bardzo szczegółową relację z trzeciego z kolei buntu, jaki miał miejsce w piątek — na terenie prowincji Rajasthan, w odległości około 400 mil na zachód od stolicy kraju. W buncie tym uczestniczyło 100 żołnierzy-sikhów. Uprowadzili oni 13 pojazdów wojskowych, zabili policjanta i zranili innego.

Rekordowe Upały W Płn.-Wschodnich Stanach

(UPI) — W stanach północno-wschodnich panują rekordowe upały, które spowodowały śmierć siedmiu osób. Fala upałów utrzymuje się już przez szósty dzień z kolei. Miejscewa ludność oczekuje ochłodzenia, które zapowiedziane jest na wtorek.

Silne burze z piorunami przeszły w niedzielę nad Oklahomą i Teksasem, powodując w wielu miejscowościach sporadyczne powodzie oraz wiele wypadków drogowych. W niektórych rejonach spadły ulewy; opad wyniósł do 5 cali. Wiatry uderzyły z siłą 60 mil na godzinę. Zanotowano co najmniej trzy trąby powietrzne.

W Binghampton, N.Y. przez piąty z kolei dzień notowano rekordowo wysoką temperaturę — 89 stopni. Podobnie — i w innych miejscowościach: Scranton, Pa. — 93 stopnie; Allentown, Pa. — 94, Atlantic City, N.J. — 99, New York City — 95.

Utonęła w Rzece

Susan Gruber poniosła śmierć w nurtach rzeki Fox w pobliżu tamy Algonquin. Dwoje młodych ludzi: Susan Gruber około 25 lat i jej narzeczony David Lee próbowali przepłynąć na gumowej tratwie w pobliżu tamy, gdzie rzeka jest szalenie niebezpieczna, gdyż po jej drugiej stronie strumień tworzy kocioł z którego niemożliwością jest się wydostać. Tratwa na której się znajdowali ugrzęzła w tym kotle wodnym.

Susan Gruber i David Lee próbowali wydostać się z kotła, odpychając się nogami od ściany tamy i próbując w ten sposób wypchnąć tratwę.

Susan utonęła, a ciała jej narzeczonego nie można znaleźć.

Szef policji w Algonquin Kenneth Bartels, powiedział że "kocioł wyciąga wszystko w głąb a obiekty utrzymujące się na powierzchni wody miażdży uderzając o tamę".

Do Ogłaszających Się w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili w powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

- Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji. Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone DO WTORKU DO GODZINY 4-EJ PO POŁUDNIU.
- OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — na następny dzień, DO WYDANIA WEEKENDOWEGO DO ŚRODY DO GODZINY 4-EJ.
- NEKROLOGI przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 3-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO — ZGODA
6100 N. Cicero Ave • Chicago, IL 60646
Telefon 286-0141

Olimpiadady Od Chamoix Do Sarajewa

W Polsce nie ma zbyt dobrych warunków do rozwijania kwalifikowanego sportu zimowego. Kapryśna aura, nierazdo skape opady śniegu, słabe warunki terenowe, uniemożliwiają rozwój narciarstwa na szeroką skalę i ograniczają jego zasięg do terenów podgórszych. Saneczkarstwo nie posiada nowoczesnej bazy w postaci sztucznych torów, gwarantujących systematyczny trening niezależnie od pogody. Spośród zimowych dyscyplin olimpijskich, w lepszej sytuacji znajdują się hokeiści, łyżwiarze szybcy i figurowi, gdyż kilkadziesiąt sztucznych lodowisk w kraju pozwala im realizować długofalowe plany szkoleniowe.

Po zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sapporo, na których złoty medal w skokach narciarskich zdobył Wojciech Fortuna, władze sportu polskiego zwróciły większą uwagę na rozwój sportów zimowych. Nawet w ostatnich trudnych latach co roku oddaje się do użytku nowe sztuczne lodowiska, które powinny umożliwić pościg za światową czołówką sportowców. Olimpijskie osiągnięcia Polaków są dotychczas skromne. Zdobyliśmy łącznie cztery medale (wszystkie po II wojnie światowej), w tym 1 złoty, 1 srebrny i 2 brązowe. Jest to zasługa narciarzy (skoki i dwubój klasyczny) oraz łyżwiarek szybkich.

Dwubój klasyczny

Wprowadzono go do programu Zimowych Igrzysk Olimpijskich dopiero w 1964 roku. Polacy zajęli wówczas jedno punktowane, szóste miejsce. Było ono dziełem Józefa Rubisia.

W cztery lata później w Grenoble, sześciuosobowa drużyna polska wypadła znakomicie. W klasyfikacji drużynowej zespół polski w składzie: Józef Różak, Stanisław Łukaszczuk, Andrzej Fiodor i Stanisław Szczepaniak zajął czwarte miejsce (2:13.02.4 godz.). Na tej samej pozycji sklasyfikowano również Stanisława Szczepaniaka w biegu na 20 km (1:18.56.8 godz., 1 min. kary).

W Sapporo Polacy obizyli swoje lokaty. W klasyfikacji drużynowej znaleźli się na ósmym miejscu, a najlepszy z Polaków — Aleksander Klima uplasował się na dziewiątej pozycji.

Innsbruck 1976 r. nie przyniósł także istotniejszych zmian na lepsze. Wprawdzie w skokach 6 miejsce zajął Stefan Hula, a bieg na 15 km Jan Legierski ukończył na piątej pozycji, to jednak w ogólnej punktacji nawet ci zawodnicy znaleźli się poza pierwszą dziesiątką.

W Lake Placid polscy dwuboici również nie odegrali większej roli. 2 miejsce Jana Legierskiego w biegu na 15 km z o wiele słabszym wynikiem w skokach, dało mu dopiero dziesiątą pozycję.

Hokej na lodzie

W pierwszych Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 1924 r. polscy hokeiści nie uczestniczyli. W drugim, w St. Moritz zajęli trzecie miejsce w grupie eliminacyjnej. Czwarte miejsce w 1932 r. nie było sukcesem jeśli zważyć, że startowali tylko cztery drużyny. Za cztery lata w Garmisch-Partenkirchen występy Polaków skończyły się na trzecim miejscu w grupie eliminacyjnej.

Powojenny start Polaków w St. Moritz był nie tylko ich pierwszym startem, ale i pierwszym znaczącym sukcesem. Po zwycięstwie 7:5 nad Austrią i 13:7 nad Włochami, Polacy wywalczyli punktowaną 6 lokatę za Kanadą, USA, Szwecją, Czechosłowacją i Szwajcarią.

W kolejnych Igrzyskach, w Cortina d'Ampezzo, wypadliśmy znacznie słabiej. Ostatecznie nasza drużyna zajęła ósme miejsce wśród 10 startujących zespołów. Po ósmioletniej przerwie, w 1964 r. wynik był podony, gdyż w końcowej klasyfikacji znaleźliśmy się na dziewiątym miejscu. Pocięszającym był jednak fakt, że w drugim hokejowym "rzucie", w grupie "B" zajęliśmy pierwsze miejsce.

W 1972 r. w Sapporo polski zespół odzyskał po 24 latach szóstą lokatę w hokejowym turnieju olimpijskim. Przed nami znalazły drużyny ZSRR, USA, Czechosłowacji, Szwecji i Finlandii. Te lokatę utrzymali Polacy na Igrzyskach 1976 w Innsbrucku. Ostatnie z dotychczasowych Zimowych Igrzysk 1980 r. w Lake Placid obniżyły o jedną lokatę naszą pozycję, gdyż Polacy ostatecznie uplasowali się na siódmym miejscu.

Łyżwiarstwo figurowe

Polskie pary łyżwiarskie wystąpiły na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich po raz pierwszy w 1968 r. w Grenoble. Zajęliśmy przedostatnie miejsce. Postęp nastąpił w Sapporo, polska para awansowała na jedyna-

stą pozycję wśród najlepszych par świata, jakie wystąpiły na Igrzyskach. Dłasy postępowi zanotowano w Innsbrucku. Nasza para Teresa Weyna — Urban, Piotr Bojańczyk zajęła dziewiąte miejsce. W konkurencji solistek Grażyna Dudek uplasowała się na dalekim 19 miejscu. W Lace Placid Polacy nie startowali w tej dyscyplinie.

Łyżwiarstwo szybkie

Już na pierwszych Zimowych Igrzyskach w Chamonix startował polski łyżwiarz, Leon Jucewicz. Występując w 5 konkurencjach, najlepszą ósmą pozycję uzyskał w wieloboju. Kolejny występ polskich łyżwiarzy nastąpił za 12 lat w Garmisch — Partenkirchen. W zawodach łyżwiarskich wystąpił wówczas Janusz Kalbarczyk, uzyskując dziewiąte miejsce w biegu na 10.000 m i dwunaste w biegu na 5.000 m.

Kolejny start Polaków odbył się w latach 1960 i 1964. Występowały wyłącznie kobiety. Pierwszy z tych startów wypadł rewelacyjnie. Elwira Seroczyńska zdobyła srebrny medal w biegu na 1.500 m. (12.25.71 min.). Zawodniczka ta była również szósta w biegu na 500 m (46.8 sek.). Brązowy medal wywalczyła Helena Pilejczyk w biegu na 1.500 m (2.27.1 min.) i ponadto — piąte miejsce w biegu na 1.000 m (1.35.8 min.) oraz szóste w biegu na 3.000 m (5.26.2 min.).

Był to wielki dzień polskiego łyżwiarstwa szybkiego. Rangę tego osiągnięcia podniósł fakt, że dwóch medali na jednych igrzyskach zimowych nie udało się powtórzyć na żadnych z dotychczasowych.

Na następnych igrzyskach polscy łyżwiarze nie występowali. Trzy Polki uczestniczyły dopiero w Igrzyskach 1976 r. w Innsbrucku. Najlepszą z nich okazała się Erwina Ryś, która wywalczyła dwa dziesiąte miejsca: w biegu na 1.000 m (1.31.59 min.) i w biegu na 3.000 m (4.50.95 min.). Znacznie lepiej pobięła ta zawodniczka na Igrzyskach w Lake Placid 1980 r., uzyskując w biegu na 3.000 m — piąty wynik tychże zawodów (4.37.89 min.). Drugi nasz reprezentant w tej dyscyplinie, Jan Jówik zajął dziewiąte miejsce w biegu na 500 m (39.01 sek.).

Narciarstwo

Polscy narciarze uczestniczyli we wszystkich Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Na pierwszych Igrzyskach raczej manifestowali swą obecność, ponieważ nie osiągnęli łączących się wyników. Znacznie lepiej wystąpili na drugich Igrzyskach, gdzie legendarny dziś Bronisław Czech wywalczył dziesiąte miejsce w kombinacji norweskiej (12.645 pkt.), a patrol wojskowy uplasował się na siódmej pozycji (4.33.45 godz.).

Jeszcze lepiej startowali polscy reprezentanci na trzecich Igrzyskach 1932 r. w Lake Placid. Bronisław Czech był siódmy w kombinacji norweskiej (392 pkt.) i dwunasty w skokach otwartych (56 m. 60 m. — nota 200 pkt.). W ostatnich przed II wojną światową Igrzyskach doskonałą formą błysnął Stanisław Maruszak, który wywalczył piąte miejsce w otwartym konkursie skoków (75.5 m. 73 m. — nota 221.6 pkt.) oraz siódme w kombinacji norweskiej (293.3 pkt.).

W pierwszych po II wojnie światowej Igrzyskach, Polacy nie odegrali większej roli w tej dyscyplinie. Podobnie było za cztery lata w Zimowych Igrzyskach 1952 r. w Oslo. Dopiero w Cortina d'Ampezzo 1956 r. polscy narciarze nawiązali równorzędną walkę z najlepszymi. W bardzo trudnej konkurencji, będącej tradycyjną domeną Skandynawów, w dwuboju klasycznym, brązowy medal zdobył Franciszek Groń-Gąsienica (436.8 pkt.). Wielki ten sukces Polaka — wsparła świetna postawa naszych narciarek w sztafecie 3x5 km w składzie: Maria Bukowa, Józefa Pęksa i Zofia Krzeptowska, która wywalczyła piąte miejsce (1.13.20 godz.). Sztafeta męska 4x10 km.: Józef Rubiś, Józef Sobczak — Gąsienica, Tadeusz Kwapien i Andrzej Mateja zajęła dziewiąte miejsce (2.25.55.0 godz.).

W kolejnych Igrzyskach 1960 r. w Squaw Valley sztafeta kobiet 3x5 km. w składzie: Stefania Biegun, Helena Daniel-Gąsienica i Józefa Pęksa-Czerwieńska — zdobyła czwarte miejsce (1.07.24.5 godz.), ale wśród tylko pięciu startujących zespołów. Dlatego też wyżej ocenić należy szóste miejsce sztafety męskiej 4x10 km. która biegła w składzie: Józef Rysula, Józef Gut-Misiąga, Andrzej Mateja i Kazimierz Zelek (2.26.30.8 godz.). Polska sztafeta była lepsza od zespołów Francji, Szwajcarii, Niemiec i USA.

Wiele nadziei wiano za Innsbruckiem 1964 r., miejscem kolejnych Igrzysk. Okazało się jednak, że w porównaniu z poprzednimi Igrzyskami,

Nareszcie Razem Po Dwuletniej Rozłące

W piątek przyleciała z Czechosłowacji do Chicago Anna Hedger, po dwuletnich staraniach połączenia się ze swym mężem Wayne Hedger.

Poznali się w Chicago, gdy Anna odwiedziła tu swych krewnych. Właźcie Czechosłowackie nie chciały pozwolić na małżeństwo, ale młoda para nie dała za wygraną i Wayne pojechał do Czechosłowacji, gdzie zawarli ślub.

Później zaczęły się problemy z uzyskaniem wizej dla Anny do U.S. W piątek, nareszcie, po dwóch latach starań, małżeństwo połączyło się.

Zamknięto Ośrodek Wypoczynkowy

Na skutek zanieszczonej wody do picia władze zdecydowały, aby ośrodek wypoczynkowy znany pod nazwą "White Pines Ranch" znajdujący się w Oregon, zamknąć na jakiś czas, aż zdoła się oczyścić wodę.

Od maja notowano bowiem szereg wypadków lekkiego zatrucia, szczególnie wśród dzieci. W ośrodku tym amatorzy jazdy konnej korzystali z tej atrakcji.

Praca Żeńska

DOŚWIADCZONA KRAWCOWA DO SZYCIA DRAPERII mówiąca nieco, po angielsku. Zgłoszenia osobicie 4111 W. 63rd St. Chicago, ILL. 60629

SEAMSTRESS

Experienced in industrial sewing. Must speak English. Call for interview 243-7480

POTRZEBNA barmanka na pełen etat. 478-4744.

LEKKA PRACA FABRYCZNA MASZYNOWE HAFTOWANIE Pełny etat. Minimalna zapłata na start. Zgłaszać się osobicie: MIDWEST SWISS EMBROIDERIES 5590 Northwest Hwy.

salesgirl bi-lingual polish/english modern store, designer draperies, curtains, bedspreads, retail experience preferred, but not required, will train suitable applicant. phone for interview appointment. 2846 milwaukee ave. 486-7330 Paris drapery co.

FIRMA USŁUGOWA — SPRZĄTANIA Poszukuje kobiety na part time. 235-5516

cofnelśmy się nieco. Owcześnie bilans, to siódme miejsce sztafety 3x5 km. kobiet, ósme miejsce sztafety 4x10 km. męczyzn i dziewięć Józefa Przybyły w silnie obsadzonym konkursie skoków na dużej skoczni (73 i 74 m. nota 203.3 pkt.). Na uwagę zasługuje osiągnięcie J. Przybyły. Opinia sportowa Polski w konkursie — plebiscycie na 10 najlepszych sportowców kraju w roku 1964 wyżej oceniła tego zawodnika, jak niektórych medalistów olimpijskich letnich dyscyplin sportu.

Lepiej spisali się polscy narciarze na Igrzyskach 1968 r. w Grenoble. Na piątym miejscu uplasowała się sztafeta 3x5 km. kobiet w składzie: Weronika Budny, Józefa Czerniawska i Stefania Biegun (59.04 min.). Szóste miejsce wywalczyli: Andrzej Bachleda w slalomie specjalnym (46.88 sek. +50.73 sek.) oraz Józef Gąsienica w kombinacji kalsycznej (428.78 pkt.).

Na dziewiątym miejscu została sklasyfikowana Stefania Biegun w biegu na 5 km. (17.03.4 min.). Największy triumf święciło narciarstwo polskie w Sapporo 1972 r. Wojciech Fortuna wygrał konkurs skoków na 90-metrowej skoczni z notą 219.9 pkt., o 0.1 pkt. przed Walterem Steinertem ze Szwajcarii. Było to urzekające i efektowne zwycięstwo, fascynujące przez długi czas sportową opinię świata. Skok Fortuna pokazywała telewizja japońska w czasie Igrzysk ponad 300 razy. Ten zawodnik zdobył również szóste miejsce w konkursie skoków na 70-metrowej skoczni (nota 222.0 pkt.). Inne lepsze wyniki to siódme miejsce sztafety 3x5 km. kobiet oraz dziewiąte Andrzeja Bachledy w slalomie specjalnym (112.26).

Na kolejnych Igrzyskach 1976 r. polskie narciarstwo odnotowało niewątpliwie regres. Ze znaczących wyników można jedynie odnotować ósme miejsce sztafety kobiet 4x5 km. (1 godz. 14.13.4 min.) oraz 11 lokatę Jana Bachledy-Curusia w slalomie specjalnym (2.08.81). Nieco lepiej i to dzięki Józefowi Luszczkowi, zaprezentowało się polskie narciarstwo w Lake Placid 1980. Zawodnik ten dwukrotnie plasował się na punktowanych miejscach i tak: szóste miejsce w biegu na 15 km. (42.59.03 min.) i piąte w biegu na 30 km. (1.29.03.64 godz.).

(Ciąg dalszy nastąpi)

Praca Żeńska

FACTORY Light assembly work in a clean air conditioned plant. Will train. Profit sharing, free hospitalization, paid vacation and holidays. Must speak English. Apply in person. AERONAUTICAL ELECTRIC 5656 Northwest Hwy. Chicago, IL

Potrzebny Na Pełny Etat **Kasjerka - Teller** Musi mówić po polsku i po angielsku. Zainteresowane Tel. 376-3800 i Zapytać o Panią Mary Bialek

Praca KELNERKA i Bartender. Z doświadczeniem i znajomością języka angielskiego. Dzwonić od poniedziałku do czwartku 9-4. 276-3050.

MAINTENANCE MAN For apartment complex. Cleaning, repairs, general maintenance. Live in. References required. English speaking. Call 967-7297 OR 298-5385

Potrzebny Wykwalifikowany Kucharz lub Kucharka Do Restauracji Dobra zapłata. Język angielski niewymagany. Zgłoszenia od godziny 10:00 rano do godziny 7:00 wieczorem. Tel. 777-2425

HOTEL-TOURISM NEW EAST COAST RESORT Opening in accommodations, food, beverage, gaming floor, security and maintenance, clerical, construction and entertainment. \$300-\$1200 per week Plus New Career Programs For Experienced or Not CALL FOR INFORMATION (609) 393-0060

RETIRED COUPLE Manage and Maintain Building Live on Premises Speak English 728-0460

AUTO MECHANIC Experienced, American & Foreign cars. Good salary to right person. Full time steady job. Evanston. CALL: 869-0105

DOŚWIADCZONY krawiec lub krawcowa, część czasu, do sklepu z męską odzieżą, w Park Ridge. 823-1320.

SOCIAL SERVICE AGENCY SEEKS CASE MANAGER to provide services to elderly clients, A Bachelor degree in Social work or Human services plus 1 year experience required. Must be fluent in English and at least one Eastern European Language. Car necessary. Excellent salary & benefits. Send resume to: **UNITED CHARITIES OF CHICAGO** 14 East Jackson Chicago, IL. 60604 NO PHONE CALLS ACCEPTED E.O.E.

POTRZEBNY wykwalifikowany kucharz i kelnerka. Zgłaszać się osobicie po 11 rano. 5219 W. Irving Park.

COFFEE ROASTER Well established near northwest side, Coffee Mfg. Co. 4 blks from Kennedy xpyw needs and experienced person for our roasting dept. Must be able to make mechanical adjustments. Excellent salary plus attractive benefit package. Must speak English. For interview call: **BILL CONFORTI** 787-8352 Equal Opportunity Employer M/F

Praca Męska

* Live and Work in Beautiful Nova Scotia, Canada * **TERRIFIC OPENINGS FOR: STAFF PHYSIOTHERAPISTS** STAFF Physiotherapist required for 94 bed Community Hospital, located in Annapolis Valley. Service provided to both out and in patients, including 20 bed D.V.A. unit. Present staff consists of two full time therapists and one aid. Preference given to applicant with experience or interest in neurology (CVA) or manual therapy. Excellent fringe benefits, including opportunities for continuing education. Please Send Resume to Ms. S. A. SUTTON Physiotherapy Services Supervisor **SOLDIERS MEMORIAL HOSPITAL** Middleton, Nova Scotia, Canada BOS 1PO

Wycieczki

ST. LOUIS, MO. Świątynia Matki Boskiej Śnieżnej, Brama do Dzikiego Zachodu, Przepiękne jaskinie, Katedra St. Louis. Polski przewodnik. Weekend, 23, 24 czerwca. Amerpol Travel Service 4722 W. Belmont 545-3443

Pomoc Domowa POTRZEBNA polska kobieta do opieki nad starszą panią z zamieszkaniami. 735-6319

ZAROBEK OD \$250 do \$300 TYGODNIOWO Opieka nad starszą osobą **BERIS EMPLOYMENT AGY.** 4962 N. Milwaukee 736-9448

GOSPODYNIA Z ZAMIESZKANIEM Częściowo do opieki nad dzieckiem. Musi umieć prowadzić auta. Musi mówić trochę po angielsku. Dom w Bensenville. Proszę telefonować do Lindy. 595-2448

TOWARZYSZKA—ZAMIESZKAĆ w Kenosha, Wisconsin Starsza pani z małą znajomością angielskiego potrzebuje do towarzystwa, lekkiej pracy domowej dla aktywnej starszej kobiety. Pokój, wyżywienie i zapłata. 423-2555 Po 6-ej

POTRZEBNA dobra gospodyni, lubiąca dzieci. \$150 tygodniowo, plus pokój i utrzymanie. 973-0074.

Praca Męska **WYKWALIFIKOWANY MASZYNISTA "Job Shop"** Angielski niekonieczny. Zgłaszać się osobicie. **GEAREX FULTON** 7100 N. Lehigh

DOŚWIADCZONY BLACHARZ SAMOCHODOWY Musi mieć własne narzędzia. Stała praca. Przyjemne warunki. 622-4050-51 2130 N. Cicero

POTRZEBNY KRAWIEC Musi mieć doświadczenie w szyćiu spodni. Pełn etat. Wspaniałe świadczenia. Telefonować do Eric Salm, Inc. 463-1133

SUB KONTRAKTORZY POTRZEBNI Do robót dekarckich, do pokrywania dachów płytami. Do tynkowania i malowania. Praca na cały rok. 252-1150 albo 792-0673

MECHANIK SAMOCHODOWY Z doświadczeniem i własnymi narzędziami. 262-7777

DOŚWIADCZONY FREZER Pełny etat, lub part time, od zaraz. Godziny do uzgodnienia. **ERA INDUSTRIES** 10103 W. Pacific Franklin Park 678-6617

KONTRAKTOR przyjmie do pracy kilku wykwalifikowanych pracowników. Po umówienie dzwonić od 7-9 wieczorem. 685-1214.

POTRZEBNY lakiernik z doświadczeniem 5 letnim i własnymi narzędziami. 2929 N. Cicero.

POTRZEBNY krawiec z doświadczeniem przy poprawkach. Tel. 337-2201.

POTRZEBNI RZEŹNICY I ROBOTNICY DO ZAKŁADU MIĘSNEGO CITY FOODS 4230 S. RACINE

POTRZEBNI ROBOTNICY DO SIDINGU ORAZ STOLARZE Muszą się zaopatrywać we własny materiał. Płacimy \$140 za "square". 2654 Lincoln Ave. 348-7200

TAILOR WANTED Must have pants experience. Full time, excellent Benefits. CALL: **ERIC SALM, INC.** 463-1133

Do Wynajęcia

5 POKOI słoneczne, 2-gie piętro, okolica Kimball-Foster. Lokator sam ogrzewa. Dywany, piec, lodówka, ochładzacz. Wolimy cichych, dorosłych. 463-5113

PÓLNOCCNY ZACHÓD CHICAGO 5 pokoi — 2 sypialnie, ogrzewane, świeżo odnowione. Pierwszeństwo dla starszego małżeństwa lub pani. Bez zwierząt. Mieszkanie wygodne, przystępna cena. Dobra okazja! \$235. plus depozyt asekuracyjny. 227-8362

UMEBLOWANY basement do wynajęcia od 15 czerwca. Fullerton-Laramie. 622-1949.

IOWA — DAMEN 2-sypialniowe, nowoodremontowane mieszkanie do wynajęcia. Od \$200 miesięcznie. Dzwonić od poniedziałku do czwartku 9-4. 276-3050

4 POKOJE, 2 sypialnie. Ogrzewane. \$260. 2607 N. Hamlin. 279-4695.

Biuro Do Wynajęcia

Pulaski — Milwaukee 2 biura do wynajęcia idealne dla lekarza, adwokata, agenta, itp. \$225 i \$275 z ogrzewaniem. 282-3830

Domy Poza Chicago

III. Przez Właściciela **GALENA OAKS** 3 sypialniowy domek, sami go wykończycie. Elektryka i izolacja. Potrzeba założyć kanalizację. Kompletnie umeblowany. Blisko pola golfowego, miejsca na narty i rybołówstwo. Okazja dla zręcznego. Musi być sprzedany za \$20,899. 312-289-4711 w języku angielskim

Domy

DES PLAINES Przez Właściciela 3 sypialniowy, murowany ranch na 1 akrowej parceli, która może być podzielona. Dobrej podłogi patio, garaż na 2 1/2 auta. Złączony z domem. Duże drzewa, obsadzony krzewami. Blisko sklepów, szkół i Hwys. W bardzo dobrej kondycji. 827-6650

EVANSTON—NW Energy efficient brick veneer 1 story. Rehab, newly decorated. Attached garage. Large LR-DR, 2 BR+. Ample storage. Gas bill for '83 only \$523. Deck, private garden. Ideal for couple/single. \$88,000. CALL 869-7273

JACKOWO Dobry Dochód Dwa budynki, na jednej parceli. Jeden trzy piętrowy murowany 4x3 mające po dwie sypialnie. Pełen basement. Drugi dom jeden i pół piętrowy Drewniany w tyle 1x5 i 1x4 mieszkania. Oddzielne ogrzewanie. W doskonałym stanie. Spadek. Wyceniony na szybką sprzedaż. Pokażemy tylko za umówieniem.

SIPIORA REALTY Tel.: 282-1155

Interesy **DELICATESSEN** dobrze prosperujący interes, od 25 lat. Sprzedaje z powodu wyjazdu. Na Diversey 637-1730 do 6-tej, po 6-ej 622-2928

Zguby ZAGINĄŁ paszport Nr. P.c. 068405 Łomża na nazwisko Celina Sienicka.

AUTO '76 ROK Camaro. 583-2477, po 5-ej.

Rozmaite SPRZEDAM łódź motorową. — Tel. 889-2720.

Malowanie MALUJEMY, tapetujemy oraz wszelkie remonty. 286-0864, 647-7232.

Naprawa TV NAPRAWA telewizorów V.C.R., w naszym mieszkaniu. Gwarancja. A. Gil 966-5831.

Kontraktorzy **DACHY — FUGOWANIE OBICIA ALUMINIOWE — RYNNY — BETON — OKNA SZTORMOWE WSZELKIE PRZERÓBK** Darmo Kosztorysy — Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem 100% Gwarancja **HENRY SEJDAK, Właśc.** **H & S HOME IMPROVEMENT CO.** 891-5959 • Domowy: 775-6644

Projekt Reformy Szkolnictwa Skrytykowany Przez Nauczycieli

W czwartek odbyło się walne zgromadzenie delegatów Związku Nauczycieli uczących w chicagowskich szkołach publicznych. Zebrani delegaci, reprezentujący wszystkich nauczycieli, wyrazili poparcie dla specjalnego raportu opracowanego przez komitet powołany przez Związek Zawodowy, krytycznie oceniający projekt reformy szkolnictwa chicagowskiego wprowadzony przez Radę Szkolną a opracowany na polecenie superintendenta Ruth Love.

Nauczyciele, którzy szczegółowo przeanalizowali "plan renesansu" szkolnictwa stwierdzili, że jest on zbyt ambitny i przewiduje "zbyt dużo i zbyt wcześnie."

Projekt który krytykowany przewiduje bowiem, aby z rozpoczęciem następnego roku szkolnego zaostrzyć wymagania stawiane wobec przyszłych absolwentów szkół średnich. Zaostrzenia te dotyczyć mają podwyższenia liczby kredytów kwalifikujących do otrzymania świadectwa dojrzałości z dotychczasowych 44 do 48, oraz wymagać, aby uczniowie szkół średnich ukończyli ściśle określoną liczbę godzin lekcyjnych z zakresu matematyki, przedmiotów ścisłych, języków obcych, wprowadzenia do obsługi komputerów, oraz pisanie na maszynie.

Omawiany projekt przewiduje również, że uczniowie szkół podstawowych, którzy mają rozpocząć naukę w szkołach średnich, jeśli nie wykazują odpowiedniego poziomu w czytaniu lub umiejętnościach rozwiązywania zadań matematycznych, najpierw będą musieli przejść kursy do-

kształcające, zanim będą mogli dołączyć do swych rówieśników w klasie szkoły średniej.

Zdaniem nauczycieli, którzy skrytykowali cały projekt, podstawowym zadaniem szkolnictwa w drodze do polepszenia poziomu umiejętności uczniów powinno być odpowiednie przygotowanie uczniów szkół podstawowych do rozpoczęcia nauki w szkołach średnich, dlatego najpierw powinno się położyć nacisk na umiejętności uczniów szkół podstawowych.

Zwrócono również uwagę, że nad opracowaniem "programu renesansu" pracowała 50-osobowa komisja, w której było jedynie trzech nauczycieli. Pozostałymi członkami komisji byli pracownicy administracji, którzy nie orientują się w pracy nauczyciela. W przyszłości powinno się przygotowywać tego rodzaju projekty przy większym udziale nauczycieli mających doświadczenie w klasie z uczniami.

Prezes Związku Nauczycieli Robert Healey zaapelował też do zebranych delegatów o zastanowienie się, ponieważ jak stwierdził, mimo, że jeszcze nie zatwierdzono nowej umowy o pracę na następny rok szkolny, nie powinno się myśleć o strajku, ponieważ szkolnictwo stoi wobec poważnego deficytu.

Healey oświadczył, że nie należy się spodziewać stałych podwyżek, ale pertraktacje w sprawie nowego kontraktu obejmują ewentualne, stopniowe podwyżki, przyznawane nauczycielom w trakcie całego roku szkolnego.

Budżet Szkół Chicagowskich Odczuwa Skutki Inflacji

Szkoły publiczne wydają więcej na edukację teraz niż w roku 1970. Patrząc tylko na sumy widzimy, że z \$623.8 miliona wydanego w 1970 r., budżet szkolny wzrósł do \$1.3 biliona w roku minionym. Należy jednak pamiętać, że siła nabywcza dolara spadła o 16% i tak żeby kupić to co lata temu zamykało się w kwocie \$482 miliony, obecnie trzeba wydać \$549.1 miliona. Obliczając budżet jaki będzie potrzebny szkolnictwu w nadchodzącym roku szkolnym "Board of Education" stoi przed deficytem w wysokości \$171.2 miliona w zaplanowanym \$1.511 bilionowym budżecie.

Został powołany specjalny komitet, zrzeszający 17 cywilnych grup, który miał za zadanie zbadać kryzys finansowy, jaki rok rocznie przeżywa szkolnictwo. Wśród grup należących do tego zjednoczenia są: komitet rodzicielski miasta Chicago, liga miejska, liga kobiet głoszących w Chicago i komitet Żydów amerykańskich. Raport tej komisji wykazuje, że jeśli wartość dolara równała się 100 centom w roku 1967 to na skutek inflacji w roku 1970 dolar musiałby mieć 113.6 centa i 296 centów w roku 1983, żeby jego wartość nabywcza była ta sama. Raport komisji badającej problem deficytu szkolnego podaje dalej, że te same 30 książek zakupionych w 1967 roku za \$100 kosztowałyby \$113.60 w roku 1970 i \$296 obecnie.

Raport stwierdza także, że aczkolwiek inflacja daje się odczuć w wielu okręgach szkolnych, w innych budżet jakimi szkoły dysponują wzrósł. W okresie lat 1972-1982 siła nabywcza okręgu szkolnego Bloomington wzrosła o 41% a okręgu Moline o 30%. Inne okręgi wykazują wzrost budżetu

Wybrane Tereny Otrzymają Subsydia Na Rozwój Gospodarczy

Gubernator Thompson zdecydował co do wyboru terenów, zarówno dzielnic w obrębie Chicago, jak też miejscowości z całego stanu, które zostały nazwane terenami godnymi uwagi i zasługującymi na subsydia dzięki którym można będzie bardziej je uprzemysłowić. Jako dzielnice godne subsydiów wybrano następujące dzielnice Chicago: Lawndale, tereny znajdujące się bezpośrednio na północ od śródmieścia tzw. Near North (od ul. Clybourn po Kennedy Exp., oraz Grand Ave. aż po Eisenhower Exp., Garfield Park, Humboldt Park, Austin od Central po Kedzie Ave. oraz North Ave. po Eisenhower Exp.).

Z przedmieść na iście znalazły się: Cicero, Chicago Heights oraz Bedford Park-Summit.

Wśród miejscowości z terenu Illinois znalazły się: Danville, Galesburg, Kankakee, Mound City, Springfield i Streator.

w mniejszym procencie tj.: Bremen 34%, East St. Louis 7%, gdy takie jak New Trier wykazują spadek o 4%, Elmwood Park 12%, Chicago Heights 13%, Rockford 6% i Peoria 5% spadku.

Istnieją trzy podstawowe źródła z których pochodzi fundusz szkolnictwa: jest to podatek od nieruchomości, zapomogi stanowe i federalne. Fundusz lokalny wzrósł do \$430 milionów z \$315 milionów od 1970 do 1982 roku.

Dla właścicieli domów podatek wzrósł o 51%. Jest to w pełni uzasadnione biorąc pod uwagę, że wartość przeciętna domu wzrosła do \$62,900 z \$29,000 od roku 1970. Wzrost wartości domów przyniósł zwiększenie podatku na szkoły o \$223.33 z sumy \$161.62 do kwoty \$394.95 dla każdego właściciela domu.

CTA Musi Rozwiązać Sprawę Kalekich Pasażerów

Grupa kalek przerwała obrady Chicago Transit Authority, żądając aby CTA podjęło decyzję w sprawie kalekich pasażerów.

"Od 10-ciu lat korzystam z usług CTA" — powiedziała jedna z siedzących na wózku inwalidzkim kobiet, "nie wiem co się dzieje z federalnymi subsydiami, które przeznaczone są na udogodnienia dla kalekich pasażerów, ale ja ich nie widzę w usługach z których korzystam".

Grupa 15-tu osób siedzących na wózkach inwalidzkich zażądała aby CTA zainstalowało w swoich 366 nowych autobusach podnośniki i rozszerzyło tzw. dial-a-ride usługi, jazda na zawołanie.

Judy Benson, przywódca "American Disabled for Access Public Transit" powiedziała, że fakt iż zarząd CTA wysłuchał ich żądań świadczy o możliwości pozytywnego załatwienia sprawy. James Gallagher, jeden z członków zarządu CTA powiedział, że powinno być zorganizowane specjalne spotkanie, na którym zarząd będzie głosował za zatwierdzeniem żądań kalekich pasażerów autobusów.

16-letnia Dziewczynka Zabita Nożem

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie zabójstwa 16-letniej dziewczynki Shawn Holmes, zamieszkałej przy 15807 Turlington Ave., której ciało zostało znalezione w garażu przy 10632 S. Eggleston Ave. Śmierć nastąpiła na skutek ciosów zadanych jej nożem w klatkę piersiową.

Właściciele domu do którego należy garaż byli nieobecni w tym czasie w domu. Nie ma osoby podejrzanej o dokonanie tego zabójstwa i policja ma nadzieję, że zbadanie śladów odcisków palców może naprowadzić na trop zabójcy.



U.S. AIR FORCE ACADEMY, KOLORADO. — W czasie uroczystości zakończenia roku akademickiego i przyznania dyplomów ukończenia Akademii, przemawiał prezydent U.S. Ronald Reagan. (UPI)

Mayor H. Washington w Dialogu z Mieszkańcami

Spotkania z Przedstawicielami Wielu Grup Etnicznych

Chicago, inf. wł. — W piątek zainaugurowano specjalną konferencję prasową, w której wziął udział mayor Chicago Harold Washington, serię spotkań dyskusyjnych w których oprócz Mayor'a i jego reprezentantów brać będą udział prezesi lub czołowi reprezentanci różnorodnych organizacji zrzeszających Amerykanów pochodzących z różnych grup etnicznych.

Jak poinformował komitet organizacyjny w czasie piątkowego spotkania, dyskusji takich będzie osiem (łącznie z piątkową). Odbywać się one będą w różnych częściach miasta najczęściej w lokalach reprezentujących jedną z grup etnicznych biorących udział w dyskusjach.

W sumie w dyskusji weźmie udział 14 wybitnych i dobrze znanych w całym kraju przywódców grup etnicznych, wśród nich, w czwartek 21 czerwca prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Alojzy Mazewski.

Inicjatorzy i organizatorzy wspomnianej serii dyskusyjnej, zwanej dialogiem na tematy, które najbardziej nas interesują: mayor Washington, przedstawiciele organizacji American Jewish Committee, oraz Illinois Consultation on Ethnicity and Education, przedstawili cały program spotkań, zwracając równocześnie uwagę na to, iż większość problemów i bolączek jednej grupy etnicznej nie różni się prawie wcale od bolączek i problemów innych.

Wypowiedzi kilku przedstawicieli grup etnicznych obecnych na piątkowej konferencji prasowej, potwierdziły zasadniczo to stwierdzenie. Zarówno Meksykanie, jak też Koreańscy, Kubańscy, Chińczycy, Polacy, czy też Żydzi interesują się bardzo czekając na zatwierdzenie w Kongresie U.S. ustawy imigracyjnej. Wszystkie wspomniane grupy etniczne, plus Włosi i Grecy, Litwini i inni odczuwają olbrzymie potrzeby związane z zapewnieniem swym członkom odpowiednich mieszkań, wykształcenia, zatrudnienia itp. Wszystkie wy-

żej wymienione grupy etniczne stwierdzają, iż potrzeba jest wielka jeśli chodzi o roztoczenie większej i lepszej opieki nad starszymi, których stale przybywa.

Mayor Washington, który spędził na konferencji około pół godziny zapewnił wszystkich zebranych, że rozumie potrzeby "etników", chciałby w miarę możliwości pomóc każdej z grup etnicznych. Mayor zapewnił o jedności, ostrzegł przed polaryzacją, która do niczego nie prowadzi, wprost przeciwnie, spowoduje znacznie większe trudności, szczególnie jeśli chodzi o zarządzanie miastem.

Mayor podkreślił jak wielki wkład w życie miasta, jego rozwój i potęgę, włożyły właśnie różne grupy etniczne, stanowiące całość mieszkańców miasta. Stwierdził, że ta różnorodność kultur i doświadczeń wzbogaca nie tylko miasto ale i cały kraj.

Dorota Kupka-Irska Królową Wydziału III. Kongresu Polonii Am.

W czasie wczorajszego "Dnia Polskiego" królową Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej



wybrano 17-letnią Dorotę Kupka-Irską członkinię zespołów harcerskich: "Wichry" i "Lechici".

Damami Dworu wybrano: Barbarę Rozwadowską, Elżbietę Mulińską oraz Violetę Salata.

Zeznania Prawników w Procesie Przeciw Sędziemu Murphy

W czasie piątkowego przesłuchania sądowego, w rozprawie przeciw sędziemu sądu okręgowego pow. Cook, Johnowi Murphy, zeznawali świadkowie powołani przez prokuraturę, starając się określić charakter sędzię, który oskarżony jest o przyjmowanie łapówek w zamian za odpowiednie rozstrzygnięcie rozpraw sądowych w oddziale zajmującym się sprawami związanymi z nieprzestrzeganiem przepisów ruchu kołowego.

Jeden z zeznających prawników, który swego czasu pracował jako obrońca publiczny, oraz był asystentem w biurze prokuratora stwierdził kategorycznie, że nie uważa sędziego Murphy za uczciwego sędziego. Przytoczył nawet wypadek, w którym sędzia uniewinnił kobietę od zarzutu, że prowadziła samochód po pijanemu mimo, że oskarżona zeznając w czasie rozprawy przyznała się do tego, iż była pijana.

Wśród czterech prawników, zeznający przeciw oskarżonemu sędziemu był sędzia Tadeusz Kowalski (były prezes K.P.A. Wydz. Ill., oraz obecnie honorowy prezes). Sędzia Kowalski opowiedział o swych doświadczeniach, gdy pracował właśnie w oddziale sądu spraw ruchu drogowego.

Kiedy starał się zważać adwokatów czekających na klientów przed salą, w której słuchał spraw, sędzia Kowalski o swych kłopotach podzielił się z szefem wspomnianego oddziału

sądowego LeFevour. Sędzia LeFevour przyznał wprawdzie rację sędziemu Kowalskiemu, ale w kilka tygodni później, Kowalski został przeniesiony do innego oddziału sądowego, tzw. Cabrini Green, oddziału, gdzie rozpatrywane są jedynie sprawy dotyczące mieszkańców wspomnianego osiedla mieszkaniowego.

Jak już wcześniej informowaliśmy, spodziewanym jest, iż w poniedziałek odbędzie się konferencja z adwokatami i prokuraturą, natomiast dwunastoosobowa grupa ławników rozpocznie obrady nad werdyktem zapewne już w wtorek. Ława przysięgłych składa się z sześciu mężczyzn i sześciu kobiet.

Zwłoki Starszego Małżeństwa Znalezione w Mieszkanie

Ciała Harold'a E. Pauli, 81, emerytowanego pracownika biura podróży i jego żony Mary S., lat 64 zostały znalezione w oddzielnych sypialniach ich mieszkania mieszczącego się przy 3240 N. Lake Shore Drive.

Pokojówka sprzątająca ich mieszkanie złożyła skargę na policję, że nie może się dostać do środka i policja wyważyła drzwi.

Pauli zastrzelił swoją żonę, śpiącą w sypialni i potem popełnił samobójstwo. Policja znalazła trzy różne kartki wyjaśniające, że motywem zabójstwa i samobójstwa było nieszczęśliwe pożycie małżeńskie państwa Pauli.

Propozycja Ustawy Wymagającej Zakładanie Pasów Bezpieczeństwa

Ma Duże Szanse w Legislaturze Stanowej

W czasie czwartkowego posiedzenia senackiego komitetu do spraw transportu, pracującego przy Legislaturze Stanowej, wyrażono poparcie propozycji ustawy wymagającej, aby wszyscy kierowcy samochodów oraz ich pasażerowie siedzący na przednich siedzeniach, zakładali pasy bezpieczeństwa. Brak tych pasów będzie równoznaczny z karą pieniężną w wysokości \$25.

Zatwierdzenie propozycji przez komitet oznacza, że już w najbliższym czasie zostanie ona przedłożona pod rozważenie Senatowi stanowemu.

Przeciwnicy ustawy, która została już zatwierdzona przez Izbę Reprezentantów (ma więc duże szanse zatwierdzenia w Senacie) — utrzymują, że godzi ona w podstawowe prawa obywatelskie zagwarantowane Konstytucją, czyli ogranicza wolność obywatelską, ponieważ nikt nie powinien mieć prawa dyktować kierowcy, co ma robić we własnym samochodzie. Zdaniem przeciwników jest to "niepotrzebne wtrącanie się do prywatnych spraw obywateli".

Jak donoszą informacje prasowe, jeśli ustawa ta zostanie zatwierdzona i będzie obowiązywać, Illinois będzie pierwszym stanem, który wprowadził tego rodzaju obowiązek. W 30 krajach wprowadzono już ten obowiązek.

Projekt ustawy popierany jest przez wszystkie trzy najpoważniejsze za-

kłady produkujące samochody, stanowiące departament transportu oraz Krajowe Stowarzyszenie Lekarzy.

Zeznając przed członkami senackiego komitetu transportowego dyrektor ośrodka rehabilitacyjnego William Adair stwierdził, że dzięki obowiązkowi zakładania pasów bezpieczeństwa w samochodach, można będzie zapobiec przynajmniej połowie śmiertelnych wypadków samochodowych. Olbrzymią rolę odgrywają też pasy bezpieczeństwa w chronieniu ludzi przed poważnymi okaleczeniami, często trwałymi. W skali krajowej, gdyby obowiązek ten przestrzegali wszyscy kierowcy i pasażerowie, można by uniknąć połowy śmiertelności wynikłej z kraks samochodowych.

Jest możliwość, że projekt ustawy zostanie nieco zmieniony, ponieważ niektórzy ustawodawcy wskazują na poważne niedociągnięcia i luki w tekście ustawy.

Komitet zatwierdził również propozycję przedłożoną przez sekretarza stanowego Jima Edgara, aby podnieść wysokość grzywny jaką płacić będą ci wszyscy którzy parkują swe samochody w miejscach przeznaczonych wyłącznie dla inwalidów. Naturalnie chodzi o osoby, które nie są inwalidami. Grzywna podniesiona zostanie do \$50. Zatwierdzono też propozycję ustawy zaostrzającej przepisy dotyczące sprzedaży części uzyskanych ze starych samochodów.

15 Proc. Stopa Pożyczek Bankowych Już Obowiązuje

Po raz pierwszy od grudnia 1982 stopa procentowa pożyczek bankowych przekroczyła 15%. Continental Bank, największy bank stanowy, oferuje w tej chwili swoim klientom pożyczki hipoteczne na 15.25%, zaciągane na okres 30 lat. Fleet Mortgage bierze 15.3% na pożyczki 30-letnie. Także koszt zamknięcia transakcji pożyczki bankowej wzrósł i wynosi obecnie 3% od całości pożyczzonej od banku sumy.

Joseph C. Scully, prezydent banku St. Paul powiedział, że wzrost procentu na bondy, zmusił banki do podniesienia procentu na pożyczki udzielane na kupno nieruchomości. Następujące banki ogłosiły już zwiększoną stopę procentową pożyczek: Citicorp Person 15.5% i 3.5 tzw. "points", Lakeview Bank, 15.25% i 3 punkty, Mortgage Factory, 15% i 1.5 punktu, National Boulevard Bank, 15% i 3 punkty i Northwest Mortgage, 15.25% i 3 punkty, co oznacza 3% oprocentowania od całości pożyczzonej w banku kwoty.

James W. Christian, wiceprezydent i szef ekonomiczny U.S. League of Savings Institutions w Chicago, powiedział, że "kluczem do tego co się dzieje z procentami bankowymi jest deficyt. Jeśli procenty bankowe prze-

kroczy 16%, co może się stać już na jesieni tego roku, rozpocznie się kolejny okres zastój w sprzedaży domów. Jeżeli tak się stanie naprawdę to zamiast \$200 bilionów, będziemy mieli \$300 lub \$400 bilionów deficytu i sytuacja stanie się krytyczna."

Wydawac by się mogło, że pożyczki bankowe na procent ruchomy będą teraz rozwiązaniem po które zaczyna się gnać kupujący domy. Jest jednak inaczej, procent bankowy który może być zmieniany raz w roku w przypadku pożyczek o ruchomym procentie, stwarza niebezpieczeństwo, że 10% z którego kupujący korzysta w chwili kupna nieruchomości, podniesione zostanie o 2% lub więcej w roku następnym i każdy kolejny rok będzie stwarzał wizję kolejnego wzrostu stopy procentowej pożyczki hipotecznej.

B. Hoffman, wiceprezydent Hoffman Group, w Schaumburg, powiedział, że "problem w przypadku pożyczek długoterminowych na procent stały, jak i ruchomy polega na tym, że osoba kwalifikująca się na kupno domu w chwili gdy go nabywa, w momencie zamknięcia transakcji bankowej przestaje się kwalifikować na kupca z powodu zwiększonej stopy procentowej, która w bankach stale zwiększa o 1 lub 2%.

Umowa Ze Szpitalami o Jednolitych Opłatach Za Pacjentów

Podlegających Departamentowi Opieki Społecznej

Dyrektor stanowego Departamentu Opieki Społecznej Gregory L. Coler podał do wiadomości, że zawarto umowy z szeregiem szpitali znajdujących się w Chicago, na podstawie których szpitale zobowiązały się na ściśle określone honoraria, jakie płacić będzie Departament w formie zwrotów kosztów związanych z opieką roztoczoną nad pacjentami podlegającymi Departamentowi. Chodzi tu o pacjentów biednych, nieposiadających ubezpieczeń lekarskich.

W myśl nowej umowy, szpitale zgodziły się na ściśle ustalone sumy za pobyt w szpitalu, uzależnione jedynie od rodzaju choroby a co za tym idzie leczenia.

Wspomnianą umowę objęto 6,528 pacjentów, za których zapłaci się przeciętnie w granicach od \$1,637 do \$2,582. W sumie kontrakt przewiduje wydanie na ten cel sumy przekraczającej \$27 mln.

Nowy program obejmie jedynie 3.7% pacjentów podlegających Departamentowi Opieki Społecznej.

Ogólnie, Departament zwrócił się do Legislatury z prośbą o przyznanie subsydiów w wysokości \$693 mln na opłacenie kosztów leczenia szpitalnego pacjentów w roku budżetowym, rozpoczynającym się z dniem 1 lipca. Przewidziano opłacenie kosztów pobytu w szpitalu pacjentów, łącznie przez 1.3 milionów dni.

Zdaniem zwolenników nowego kontraktu, szpitale oszczędne skorzysta-

ją wiele z tej nowej umowy, natomiast szpitale bardziej rozrzucone, po prostu nie otrzymają pozwolenia na opiekowanie się pacjentami Opieki Społecznej.

Ujednolicenie kosztów szpitalnych przyczyni się również do usprawnienia systemu rachunkowości, przyspieszy zwroty wypłaconych kwot. Nie będzie też nieporozumień co do cen, jakie wyznacza szpitale za takie czy inne leczenie, ponieważ jak już wcześniej wspomniano, na podstawie zawartego kontraktu, ceny te zostały ujednolicone.

Trudności w Gaszeniu Pożaru

Straż pożarna miała poważne trudności w czasie gaszenia pożaru jaki Wybuch w południowej części miasta w ubiegły piątek, na skutek zbyt małego ciśnienia wody w okolicznych hydrantach. Szczegółowy sprawdzian wodociągów wykazał później, że ciśnienie obniżyło się na skutek pękniętej rury wodociągowej, którą naprawiono w następnych kilku godzinach. Nie mniej, nie udało się uratować dwóch domów znajdujących się przy: 5734 i 5736 S. Union.

LOTTO

W sobotnim ciągnięciu Loterii Stanowej w grze "Lotto" padły następujące numery:

01, 04, 19, 22, 36, 38